

Drugi dzień wizyty premiera Malezji

Czwartek 28 bm. był drugim dniem oficjalnej wizyty w Polsce premiera Malezji — Tun Abdul Razaka. W godzinach porannych w gmachu Prezydium Rządu rozpoczęły się polsko-malezyjskie rozmowy, które prowadzi prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz i premier Tun Abdul Razak.

W rozmowach ze strony polskiej uczestniczą: wicepremier Kazimierz Olszewski, członkowie kierownictwa szeregu resortów oraz doradcy i eksperci.

Ze strony malezyjskiej w rozmowach biorą udział: ambasador Malezji w Polsce — Tengku Ngah Mohamed oraz grupa osób o osobowości malezyjskiego życia politycznego i gospodarczego towarzyszących premierowi w czasie jego wizyty w Polsce.

Rozmowy będą kontynuowane w piątek.

W czwartek w godzinach popołudniowych premier Malezji — Tun Abdul Razak przybył do Trójmiasta, gościowi towarzyszył m. in. wicepremier Kazimierz Olszewski.

Pierwszym punktem pobytu premiera Malezji na Wybrzeżu była wizyta w Stoczni Gdańskiej. Następnie zwiedził on zabytkowe stare miasto w Gdańsku. (PAP)

Na zdjęciu — fragment rozmów. Od lewej — delegacja polska, z prawej — malezyjska. CAF — Langda — telefoto



Z sesji WRN w Poznaniu

Skargi i wnioski — sejsmografem potrzeb społecznych

Wykorzystywanie przez rady narodowe instytucji skarg i wniosków dla ochrony interesów społecznych i praw obywateli — to temat wczorajszej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, w obradach której wzięli udział również sekretarz Rady Państwa Ludomir Stasiak.

Z materiałów dostarczonych radnym, z głosów w dyskusji oraz z wystąpienia przewodniczącego Komisji Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego WRN — Bolesława Konopińskiego, który przedstawił stanowisko Konwentu Seniorów, wynikało, że załatwianie skarg i wniosków nadal nie jest pozbawione mankamentów. Zdarza się, że zarówno prezydium rad narodowych i podporządkowane im jednostki jak również instytucje radom nie podporządkowane (np. DOKP, Wojewódzkie Zjednoczenie PGR, Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy) rozpatrują skargi i wnioski obywateli nie dość wnikliwie i przewlekłe, a nadto nie przeprowadzają systematycznych analiz. Uniemożliwia to sprawne usuwanie zażaleń, które są źródłami skarg.

Jedną z przyczyn opisanego stanu rzeczy jest słabość nadzoru nad załatwianiem skarg i wniosków. Za niedopatrzania w tym zakresie ostatnio kilka osób zostało zwolnionych ze stanowisk kierowniczych w przedsiębiorstwach PGR, a od powołanych pracowników Wydziału Budownictwa Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN pozbawiono premii i cofnięto im uprawnienia do wykonywania prac zleconych.



Jak przewiduje PIHM, dziś będzie zachmurzenie o charakterze zmiennym: miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 8 do 12 st. Wiatr w przeważnie umiarkowany z kierunków północnych.

WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
29
WRZEŚNIA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 232 (8894)
Cena 50 gr

Edward Gierek przyjął grupę wykładowców szkolenia partyjnego

W październiku rozpoczyna się nowy rok szkolenia partyjnego. U progu tej inauguracji — 28 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął w Warszawie 29-osobową grupę wykładowców i prowadzących seminaria szkolenia partyjnego z całego kraju. Reprezentowali oni ponad 80-tysięczną kadre tych, którzy — według słów Edwarda Gierka na co dzień interpretują politykę partii.

Było to ich pierwsze spotkanie z I sekretarzem KC PZPR, świadectwo rosnącej pozycji wykładowcy w systemie partyjnej pracy ideologicznej.

W spotkaniu wzięli również udział sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz, a w gronie wykładowców szkolenia partyjnego znaleźli się przedstawiciele Wielkopolski: Wiera

Rajkowska — prawnik i Zdzisław Polaszek — nauczyciel.

W swoim wystąpieniu I sekretarz KC PZPR podkreślił, że w ogromnym mierze dzięki wykładowcom szkolenia coraz lepiej udaje się partii nawiązywać codzienny dialog z ludźmi pracy, coraz skuteczniej rozwiązywać nabrzmiałe problemy dnia dzisiejszego. Partia przykłada coraz większą wagę do kształtowania poglądów społeczeństwa, pogłębiania świadomości obywateli. Jest potrzebne by ludzie znali program VI Zjazdu i aktywnie uczestniczyli w jego realizacji. Chodzi o to, aby społeczeństwo miało nie tylko pełne zaufanie do kierownictwa partii, ale posiadało głębokie przeświadczenie o słuszności programu i działania PZPR.

Następnie — w czasie spotkania — wiele mówiono o codziennej pracy kształceniowej. Podkreślano, że niejednokrotnie konfrontacja pracy ideologicznej z realiami życia codziennego następuje wykładawcom wiele trudności w interpretacji zjawisk społecznych. Wskazywano na potrzebę doskonalenia systemu edukacji politycznej w partii, krzewienia rzetelnej wiedzy marksistowsko-leninowskiej wiedzy o strategii ruchu komunistycznego i naszej partii.

W realizacji nakreślonych zadań — oświadczył na zakończenie dyskusji Edward Gierek — mamy na koncie nie małe już osiągnięcia. Nie możemy na nich poprzestać. Szczególnie w pracy partyjnej trzeba pamiętać o łączeniu słów z czynami dla potwierdzenia słuszności wytyczonego programu partii.

Szkolenie partyjne w całym systemie edukacji społecznej odgrywa doniosłą rolę. Od czasu uchwały Sekretariatu KC PZPR w sprawie umocnienia roli szkolenia partyjnego, daje ono coraz lepsze rezultaty. To nas jednak nie zadowala — podkreślił Edward Gierek. W przyszłym roku będziemy chcieli wrócić do decyzji będących podstawą waszego działania, zasięgnąć waszej rady w doskonaleniu pracy szkoleniowej, zastanowić się nad tym co trzeba kontynuować a co zmieniać i ulepszać w działaniach.

Spotkanie min. Olszowskiego

W środę przewodnicząc delegacji polskiej na 27 Sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski przeprowadził rozmowy z ministrami spraw zagranicznych Finlandii, Austrii, Wenezueli i Peru.

Umowa polsko-szwedzka

28 bm. w siedzibie Polskiej Akademii Nauk podpisano pierwszą w historii kontaktów między Akademikami Polski i Szwecji — umowę o współpracy naukowej. Umowa przewiduje m. in. prowadzenie wspólnych badań, wymianę uczonych, wykładowców, badaczy, wymianę informacji naukowej i technicznej. Obie strony dały zgodę na utworzenia w Szwecji ośrodka naukowego Polskiej Akademii Nauk.

Zakończenie rundy rozmów

W czwartek w Berlinie jednogodzinne posiedzenie delegacji NRD i NRF w pełnych składach zakończyła się 3-dniowa, kolejna runda rokowań między dwoma

państwami niemieckimi w sprawie układu o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków. Rozmowy przebiegały w gmachu Rady Ministrów NRD.

U progu nowego roku szkolenia partyjnego I sekretarz KC PZPR złożył wszystkim wykładowcom serdeczne życzenia owocnej pracy. (PAP)

Dzisiaj Plenum KW PZPR w Poznaniu

Dzisiaj w Poznaniu odbędzie się Plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W programie: zadania wielkopolskiej organizacji partyjnej w realizacji uchwał VI Zjazdu partii i kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Wręczenie nominacji profesorskich

W Belwederze odbyła się uroczystość wręczenia nominacji profesorskich grupie 59 naukowców reprezentujących ośrodki naukowo-badawcze i dydaktyczne z całego kraju.

Nominacje wręczył przewodniczący Rady Państwa — prof. Henryk Jabłoński, który serdecznie pogratulował nowo mianowanym profesorom. Obecni byli przewodniczący OK FJN, prof. Janusz Groszkowski, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Romuald Jezierski, kierownicy szeregu resortów, przedstawiciele świata nauki.

Wśród 13 naukowców, którym Rada Państwa przyznała tytuły profesorów zwyczajnych, znalazł się jeden przedstawiciel środowiska poznańskiego z dziedziny nauk matematycznych. Jest nim Zygmunt Butlewski, dotychczasowy prof. nadzwyczajny w Politechnice Poznańskiej.

Natomiast w gronie 46 osób, którym przyznano tytuły prof. nadzwyczajnych jest 9 przedstawicieli naszego miasta: Mirosław Władysław Szafran — doc. UAM, Florian Budniak — samodzielny pracownik naukowo-badawczy Instytutu Technologii Drewna, Witold Ścibek — doc. AM, Maria Irena Gonczarewicz — doc. AM, Jan Marian Hasik — doc. AM, Mieczysław Wójtowicz — doc. AM, Kalikst Grabiec — doc. Politechniki Poznańskiej — Tadeusz Stanisław Puchalka — doc. PP i Kazimierz Wrześniowski — doc. PP. (PAP)

państwami niemieckimi w sprawie układu o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków. Rozmowy przebiegały w gmachu Rady Ministrów NRD.

Rozmowa Brandt — von Hassel

Kancelarz NRF, Willy Brandt, zaproponował przewodniczącemu



Bundestagu, Kai-Uwe von Hasselowi odbycie w piątek rozmowy w związku z uwagami kanclerza, że w przypadku zmian przynależności partijnej przez niektórych deputowanych koalicji rządowej w grę wchodziła po prostu korupcja.

Delegacja NRD w Pradze

W czwartek do Pragi przyjechała delegacja KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z człon-

Debata generalna XXVII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuowało w czwartek debatę generalną. Jednym z mówców był minister spraw zagranicznych Kanady, Mitchell Sharp. Rozpoczął on swe wystąpienie od przekazania wyrazów uznania przewodniczącemu XXVII Sesji, Stanisławowi Trepczyńskiemu. Przedstawiciel Kanady oświadczył, że wybór na to najwyższe w hierarchii NZ stanowisko amb. Trepczyńskiego jest m. in. wyrazem uznania dla Polski.

Minister Sharp szczególnie uwagę poświęcił tendencjom odprężenia na świecie. Do najważniejszych wydarzeń międzynarodowych minister spraw zagranicznych Kanady zaliczył układy podpisane przez NRF ze Związkiem Radzieckim i z Polską oraz rozpoczęty proces normalizacji stosunków między obu państwami niemieckimi.

Minister Sharp zwrócił uwagę Zgromadzenia Ogólnego na konieczność działania, zapobiegającego międzynarodowemu terroryzmowi w celu ochrony środowiska naturalnego oraz na konieczność walki z kolonializmem, apartheidem i dyskryminacją rasową.

Tymczasem, Komitet Ogólny Zgromadzenia rozważał podczas czwartkowego posiedzenia prośbę W. Brytanii o włączenie do porządku obrad sesji problemu Azjatów w paszportach brytyjskich, którzy na mocy decyzji prezydenta Amina muszą opuścić Ugandę. Minister spraw zagranicznych W. Brytanii, Alec Douglas-Home odrzucił w czwartek oświadczenie Ugandy, że wydalanie Azjatów jest wewnętrzną sprawą tego kraju.

Delegacja z Nowego Sadu zwiedziła Poznań

Przebywająca od kilku dni w Poznaniu i Wielkopolsce delegacja Związku Komunistów Jugosławii z Nowego Sadu, na czele której stoi Aleksander Horwath, zastępca sekretarza Komitetu Obwodowego ZKJ, zwiedziła wczoraj dwa poznańskie zakłady pracy: Zakłady „H. Cegielski” oraz Fabrykę Kosmetyków „Pollena-Lechia”, przyjmowaną przez kierownictwo partyjno-gospodarcze tych zakładów.

W godzinach popołudniowych goście zwiedzali miasto, interesując się szczególnie jego nowymi osiedlami mieszkaniowymi. Na Cytaeli, pod Pomnikiem Bohaterów, złożyli wianki kwiatów.

Dzisiaj zapoznają się m. in. z pracą gnieźnieńskiej Fabryki Obuwia, odwiedzą również Kombinat PGR Żydowo. (bw)

klem Biura Politycznego KC SED, Kurt Hagerem.

Kissinger powrócił do USA

Henry Kissinger, specjalny doradca prezydenta Nixona powrócił do Waszyngtonu z Parwiz, gdzie przez dwa dni prowadził rozmowy z przedstawicielami DRW.

Propozycja Sadata

Prezydent Egiptu Anwar Sadat w wystąpieniu wygłoszonym z okazji drugiego rocznicy śmierci Gamala Abdela Nadera, zwrócił się do narodu palestyńskiego i palestyńskiego ruchu oporu z apelem o podjęcie kroków w celu utworzenia własnego rządu.

Porozumienie w Pekinie

W czwartek po południu w Pekinie zakończone zostały oficjalne rozmowy między przywódcami Chin i Japonii. W rezultacie, w piątek odbędzie się uroczystość podpisania wspólnego komunikatu chińsko-japońskiego, który za kończy stan wojny między obu krajami oraz zanotuje między nimi stosunki dyplomatyczne.

Komitet ogólny, w skład którego wchodzi reprezentanci 25 krajów, po wysłuchaniu przedstawiciela Ugandy i W. Brytanii, odroczył dyskusję do piątku.

Naukowy Komitet Doradcy ONZ, w skład którego wchodzi przedstawiciele 15 państw, opublikował w czwartek raport dotyczący skutków promieniowania radioaktywnego w rezultacie przeprowadzanych podziemnych eksplozji nuklearnych, wykorzystywania promieniowania do diagnoz medycznych oraz wykorzystywania promieniowania w lotnictwie ponad dźwiękowym. Komitet ten stwierdził konieczność międzynarodowych porozumień w celu ochrony przed skutkami promieniowania w warunkach praktycznego zastosowania energii atomowej. (PAP)

Plenum KW PZPR w Gdańsku

28 bm. w Gdańsku obradowało Plenum KW PZPR poświęcone głównym problemom rozwoju kultury w woj. gdańskim do roku 1980. Na obrady przybył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

W pracach plenum, któremu przewodniczył I sekretarz KW — Tadeusz Bejma, uczestniczyli również kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Jerzy Kwiatek i minister kultury i sztuki Stanisław Wroński oraz liczne grono twórców i działaczy ruchu kulturalnego na Wybrzeżu. (PAP)

Nowe walki na granicy Ugandy

W przemówieniu wygłoszonym w koszarach wojskowych w Dindży, prezydent Ugandy, Idi Amin oświadczył, że w czwartek rano wojska taniańskie oraz partyzanci ugandyjscy, zwolennicy obalonego prezydenta Obote, wkroczyły na terytorium Ugandy. Według oświadczenia Amina, wojska te usiłowały opanować miasto Mutukula w pobliżu granicy.

Dzisiejsze komunikaty z Kampali, a zwłaszcza oskarżenia pod adresem Zambii, poważnie zagrażają przygotowanemu do trójdniowej konferencji, która miała się odbyć w stolicy Somali. (PAP)

Kubański minister u P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 28 bm. ministra marynarki handlowej i portów Kuby — Joela Chaveco Hermandezę, który przebywa w naszym kraju na zaproszenie ministra żegluga.

W czasie spotkania poruszono problemy współpracy gospodarczej między obu krajami w dziedzinie gospodarki morskiej a w szczególności współdziałania polskich specjalistów przy rozbudowie portu Casa Blanca. W rozmowie wzięli udział: minister żegluga Jerzy Szopa oraz przewodniczący Polsko-Kubańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej — Eugeniusz Szyr. (PAP)

Doskonalenie władzy na najniższym szczeblu

Na czym polega doniosłe znaczenie VI posiedzenia plenarnego Komitetu Centralnego partii? — Na uwolnieniu władzy państwowej na najniższym szczeblu: w gminach i małych miastach, na terenie których żyje i produkuje dobra materialne prawie połowa ludności naszego kraju. Umiejętne kierowanie sprawami produkcji i życia ludności na tym najniższym szczeblu ma ogromne znaczenie dla całego narodu. Od tego przecież w poważnym stopniu zależy podniesienie wydajności naszego rolnictwa, poprawa zaopatrzenia sklepów w artykuły pierwszej potrzeby — słowem wzrost dobrobytu, który w uchwale VI Zjazdu zapowiedziała partia. Stąd VI Plenum KC ma ważne znaczenie nie tylko dla ludności wiejskiej, ale dla nas wszystkich.

Jaki jest zasadniczy sens przygotowywanej reformy? — Chodzi o stworzenie na wsi i w małych miastach nowoczesnej, sprawnej, kompetentnej, wyposażonej w odpowiednie uprawnienia i środki materialne władzy gminnej. Władza ta powinna szybko, niejako „od ręki” załatwiać większość żywotnych spraw swych obywateli, które dotąd leżały w kompetencji powiatów.

To pierwszy — niejako doraźny rezultat zmian, które zapowiada VI Plenum KC.

Dalej chodzi o to, aby nowo tworzone gminy stanowiły jednostki administracyjno-terytorialne oparte na solidnych podstawach ekonomicznych. Zamiast wielu karłowatych gromad, słabych gospodarczo, mających minimalne dochody własne, pozabawione własnej bazy produkcyjnej — powstać mają gminy, jednostki o większym zasięgu terytorialnym, stanowiące swoiste mikroregiony ekonomiczne. Budżety gminnych rad narodowych powiększą się znacznie nie tylko dzięki przekazaniu do nich bezpośrednio wpływów z podatków gruntowych, wpłat ze spółdzielczości wiejskiej, opłat skarbowych od rzemieślników wiejskich itp., ale również dzięki tworzeniu przez gminne rady narodowe własnych przedsiębiorstw produkcyjnych czy placówek usługowych.

Stworzyć to powinno w sumie naturalne zainteresowanie władzy gromadzkiej dla rozwoju lokalnej produkcji, handlu, usług. Gminna rada narodowa stanie się przez to rzeczywistym gospodarzem terenu.

I to jest drugi niezmiernie ważny element reformy.

Trzeci dotyczy wreszcie samej struktury i stylu działania władz gminnych. Polega on na oddzieleniu kompetencji administracyjno-gospodarczych od uprawnień inspirowo-kontrolnych. Utworzenie stanowiska naczelnika gminy, któremu podlegać będzie urząd gminny i służba rolno, naczelnika będącego wysoko wykwalifikowanym urzędnikiem państwowym — to z jednej strony podniesienie rangi jednoosobowego kierownictwa i odpowiedzialności oraz zwiększenie kompetencji i operatywności działania, co jest podstawą nowoczesnego zarządzania.

Z drugiej strony — pochodząca z wyboru gminna rada narodowa z przewodniczącym, pełniącym swą funkcję społecznie, stwarza szansę lepszej kontroli oddolnej nad pracą aparatu urzędniczego. Gminna rada jako organ przedstawicielski, jej prezydium nie pełniące funkcji administracyjnych, z pewnością mieć będą ostrzejsze niż dotychczas spojrzenie, niejako „z zewnątrz” — na pracę naczelnika gminy i jego urzędu.

Jest to więc pogłębienie demokracji socjalistycznej i oddolnej kontroli obywateli nad funkcjonowaniem aparatu wykonawczego, co wyraźnie zaleca uchwała VI Zjazdu PZPR.

Przy takim ustawieniu struktury działania władzy gminnej doniosła rola przypada partii oraz ZSL i organizacjom społecznym działającym na wsi. Z jednej strony powinny one zapewniać poszanowanie decyzji i zarządzeń naczelnika gminy i jego urzędu, kształtować wśród obywateli dyscyplinę społeczną polegającą na wywiązywaniu się ze wszystkich obowiązków wobec państwa — z drugiej strony zaś ożywiać działalność inspirowo-kontrolną zasiadających w gminnej radzie narodowej mandatariuszy społeczeństwa — radnych. Zacieśniać ich więź z ludnością, skłaniać do pilnego uwzględniania potrzeb społecznych i gospodarczych wyborców.

Wprowadzanie w życie postanowień ostatniego Plenum KC wymagać będzie wiele wysiłku władz nadrzędnych, należytego doboru kadr, szkolenia pracowników (przygotowania te zresztą już rozpoczęto), uwzględniania społecznych interesów ludności przy wytyczaniu granic nowych gmin itp. Wszystkie te poczynania z pewnością przyczynią się do zasadniczego ulepszenia zarządzania i przyniosą w przyszłości konkretne wyniki gospodarcze.

(L. W.)

30 bm. — plenum ZG TPPR

W całym kraju trwają przygotowania do obchodów 50-lecia ZSRR

30 bm. odbędzie się w Warszawie plenum ZG TPPR na temat obchodów w Polsce 50 rocznicy utworzenia Związku Radzieckiego. Plenum, na które zaproszono przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, ruchu zawodowego, świata nauki i kultury, będzie miało charakter popularno-oświatowego sympozjum.

Obok spraw związanych z półwieczem ZSRR zaprezentowany zostanie dorobek polsko-radzieckiej współpracy w wielu dziedzinach.

W tym samym dniu nastąpi w Warszawie otwarcie wielkiej wystawy radzieckiej fotografii artystycznej pt. „ZSRR — kraj i ludzie”. Ekspozycję, na której zgromadzone ponad 1.200 zdjęć 600 autorów, zobaczą także mieszkańcy Łodzi, Wrocławia i Gdańska.

W wielu miejscowościach — jak wynika z relacji korespondentów PAP — zainaugurowano już obchody złotego jubileuszu ZSRR. W Krakowie odbyło się wspólne plenarne posiedzenie Sekretariatu KW PZPR i Zarządu Województwa TPPR, na którym omówiono założenia tegorocznych obchodów na Ziemi Krakowskiej 50-lecia ZSRR i 55 rocznicy wybuchu Rewolucji Październikowej. Plan uroczystości przedstawił I sekretarz KW PZPR — Józef Klasa.

Z ciekawych imprez wymiemy: „Dni Kijowa” (4–10 listopada), teatralnej studenckiej Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu im. Tadeusza Słowackiego w Kijowie, oraz ogólnopolską sesję naukową „Powstanie ZSRR — zarys historyczny”.

W kwietniu 1973 r. odsłonięty zostanie w Nowej Hucie przed Kombinatem im. Lenina

Nasi goście

Wizyta red. H. Pollaka z NRD

W ramach długoletniej współpracy naszej redakcji z największym i najpopularniejszym (przeszło milion egzemplarzy nakładu) w NRD tygodnikiem „Wochenpost”, gości w „Głosie Wielkopolskim” redaktor Hans-Heinz Pollak. Zbiera on materiały do serii reportażu o Koperniku i obchodach Roku Kopernikańskiego w Polsce.

pomnik wodza Rewolucji Październikowej, dłuta Mariana Koniecznego.

W Szczecinie obradowała sesja naukowa poświęcona m. in. zagadnieniom pomocy Kraju Rad w odbudowie i rozbudowie gospodarki morskiej w Szczecinie, a także współpracy naukowo-technicznej między Polską, a ZSRR.

W Białymstoku odbył się

Jeszcze w tym roku 90 tys metrów

Produkcję polskiego „Corfam” podjęła spółdzielnia w Ostrowie

Próby produkcji tkaniny, niezwykle efektownej, błyszczącej i skóropodobnej powlekanej tworzywem poliuretanowym podjęła Chemiczna Spółdzielnia Pracy im. M. Nowotki w Ostrowie. Wyrób ten posiada te same właściwości co znany u nas tylko ze sprzedaży komisowej „Corfam”.

Ostrowski wyrób, nazywany przez jego twórców „Derpolem”, nadaje się znakomicie

na modne płaszcze damskie, botki i torebki. Powstał on w wyniku bliskiej współpracy producenta z poznańską WSE, głównie z dr. Tadeuszem Pawłowskim.

„Derpol” jest produkowany wyłącznie z krajowych surowców: tkanina pochodzi z Bogatyni, przygotowuje ją do powleczenia poliuretanem łódzki „Maltek” i Powiatowa Spółdzielnia Usług Wielobranżowych w Lesznie, a żywicę poliuretanową wytwarza Bydgoszcz. Ostrowska spółdzielnia produkuje swój „Derpol” w wielometrowych pasmach szerokości 130 cm, w kolorach: czarnym, czerwonym, niebieskim i brązowym, a także bezbarwny i drukowany.

Spółdzielnia wyprodukowała wstępnie ponad 10 tysięcy metrów „Derpolu”. Dzięki uruchomieniu drugiej maszyny znajdzie się na rynku jeszcze w tym roku 90 tys. metrów tej tkaniny. Czynniki również starania aby polepszyć jej fakturę.

Jeszcze w tym roku spółdzielnia przenosi się do zmodernizowanego zakładu o nowoczesnym zapleczu technicznym w Jankowie Przygodzkim (pow. Ostrowo). Pozwoli to na koncentrację sił twórczych, wpłynie na obniżkę kosztów własnych, zmniejszenie kosztów transportu. (tl)

Sprawa Rodezji w Radzie Bezpieczeństwa

Na prośbę Gwinei, Somalii i Sudanu, w siedzibie ONZ odbyło się w środę wieczorem posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone sytuacji w Rodezji. Wniosek o zwołanie rady został umotywowany pogorszeniem się sytuacji w tym kraju, gdzie reżim rasistowski białej mniejszości wzmacnia represje wobec ludności tubylczej oraz ignoruje wszelkie apele ONZ.

Prócz członków Rady Bezpieczeństwa i wnioskodawców, w posiedzeniu wzięli także udział przedstawiciele innych państw afrykańskich. Większość reprezentowanych krajów wydelegowała swych ministrów spraw zagranicznych.

Przemówienia potępiające reżim rodezyjski wygłosili przedstawiciele Maroka, Zambii, Algierii. Dyskusja na ten temat kontynuowana będzie na następnym posiedzeniu rady.

Problem rasizmu uprawiane go przez pewne reżimy Afryki Południowej poruszył także na śródomowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ambasador Tanzanii, Salim. Wzywał on Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję do przyspieszenia dekolonizacji w Afryce. (PAP)

MO ujęła Konstantego Federa

27 bm. w późnych godzinach wieczornych w miejscowości Tarnawa (woj. wrocławskie) został zatrzymany przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej MO w Świdnicy drugi z podejrzanych o dokonanie 14 bm. bandyckich napadów i morderstw w Rszewie i Fabianowie — 18-letni Konstanty Federa.

Bandytę udało się ująć z pomocą miejscowego społeczeństwa. K. Federa miał przy sobie pistolet własnej konstrukcji i amunicję, ale zaskoczony nie zdążył użyć broni.

Jak już informowaliśmy, koledzy Federy — 19-letni Janusz Debiński został ujęty przez organa MO 21 bm. w pociągu Jaworzyna Śląska — Wałbrzych. Obaj są podejrzani o zamordowanie w celach rabunkowych łódzkiego taksówkarza — Czesława Pacha i stolarza z Fabianowa — Jana Barczyńskiego.

K. Federa został przewieziony do Komendy Wojewódzkiej MO w Łodzi, która prowadzi śledztwo w tej sprawie. PAP

KRONIKA DNIA

O VII Kongresie ZZ
wśród redaktorów
prasy zakładowej

Wczoraj, w Zakładowym Domu Kultury „Stomila” w Poznaniu obradował Klub Redaktorów Prasy Zakładowej. Wielkopolskich dziennikarzy gazet fabrycznych, z przygotowaniem do VII Kongresu Związków Zawodowych, zapoznali: przedstawiciel Wydziału Oświaty, Kultury i Prasy CRZZ — Zdzisław Dzwonik oraz sekretarz WKZZ — Jerzy Meczynski. Sporo uwagi poświęcono w tych wystąpieniach zadaniom, jakie — przed tym ważnym dla organizacji związkowej wydarzeniem — ma do wypełnienia prasa zakładowa.

Zebrani wysłuchali również wykładu Alojzego A. Łuczaka na temat prac prognostycznych nad rozwojem kultury w Wielkopolsce. Interesująca wypowiedź uzupełniła ożywiona dyskusja.

Wczorajsze obrady miały również charakter roboczy: o szacie graficznej wielkopolskich pism fabrycznych mówił zastępca redaktora naczelnego „Expressu Poznańskiego” — red. Janusz Orzalkiewicz. (ad)

Prof. R. Domański
przewodniczącym
Kolegium Rektorów

Rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu prof. dr hab. Ryszard Domański — wybrany został, w związku z upływem kadencji dotychczasowego przewodniczącego prof. dr. Witolda Michałkiewicza nowym przewodniczącym Kolegium Rektorów Szkół Wyższych w Poznaniu.

W swym pierwszym przemówieniu w nowej roli przewodniczącego Kolegium, rektor Domański przedstawił program działania tej najwyższej władzy miejscowego ośrodka akademickiego na najbliższą kadencję. Będzie to przede wszystkim poczynania zmierzające do: dalszej integracji poznańskiego środowiska naukowego, unowocześnienia dydaktyki na wyższych uczelniach, opracowania systemu wychowawczego, przyspieszenia rozwoju kadr naukowych i rozszerzenia programu inwestycyjnego. (ad-o)

Ogólnopolska narada
o technologii
produkcji wędlin

Poznań należy do czołowych w kraju ośrodków badawczych w dziedzinie nowoczesnej techniki i technologii produkcji wędlin. Tutaj też odbywa się dziś ogólnopolskie seminarium naukowo-badawcze poświęcone tym zagadnieniom. Rozpoczyna się ono o godz. 19 w sali kina Kosmos. Organizatorem jest Koło Absolwentów b. Katedry Technologii Mięsa WSR oraz Instytut Technologii Żywności Pochodzenia Zwierzęcego WSR. Jeden z głównych referatów podczas Seminarium wygłosi prof. dr Wincenty Pezacki, który przedstawi postęp techniczno-technologiczny produkcji wędlin.

Niejako dalszym ciągiem ogólnopolskiego sympozjum będzie w sobotę, 29 bm. V Narada Absolwentów zorganizowana z okazji 25-lecia działalności b. Katedry i Instytutu. Narada odbędzie się w Instytucie Mechanizacji Rolnictwa WSR przy ul. Wojska Polskiego 50. (ms)

W październiku ruszy budowa „Powogazu” w Pniewach

Przed olbrzymią szansą rozwojową staje, leżące w powiecie szamotulskim, miasteczko Pniewy. Dotychczas pozbawione prawie całkowicie przemysłu, posiadało charakter rolniczy. Dopiero przejęcie niedużego zakładu z przemysłu terenowego przez poznański „Powogaz” otworzy Pniewom drogę do przemysłowego awansu.

W październiku, Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 rozpocznie w tym miasteczku budowę olbrzymiej hali produkcyjnej wraz z całym zapleczem socjalnym i administracyjnym. Cykl inwestycyjny zamknie się w granicach czterdziestu miesięcy, czyli trwać będzie do końca bieżącej pięciolatki. Koszt budowy wyniesie około 240 mln. złotych.

Po pełnym uruchomieniu produkcji, w nowo wybudowanym zakładzie zatrudnienie znajdzie prawie tysiąc osób. Dotychczasowy zakład zatrudniał 230 pracowników. Tak wielki wzrost liczby miejsc pracy z pewnością odbije się na charakterze miasteczka i okolicy. Dla wielu osób zakończy się długoletni i bardzo uciążliwy okres dojazdów do pracy, nawet do odległego o 50 km Poznania.

Pniewski oddział „Powogazu” specjalizować się będzie w produkcji urządzeń do mechanicznego oczyszczania ścieków. (k)

Z sesji WRN w Poznaniu

Dokończcie ze str. 1

przewodzona zgodnie ze wskazaniami VI Plenum KC PZPR.

Przyjęta na zakończenie obrad uchwała stanowi precyzyjne rozwinięcie koncepcji wykorzystywania skarg i wniosków obywateli w codziennej praktyce rad narodowych. Chodzi o to, by problemy wynikające z analiz skarg i wniosków były systematycznie rozpatrywane przez rady narodowe i ich prezydium w celu korygowania planów działania zgodnego z ocenami społecznymi. Pełna realizacja tej koncepcji wymaga m. in. zmiany w systemie rejestracji skarg i wniosków oraz postulatów i wniosków. Uchwała zawiera również szereg postanowień, zmierzających do likwidacji lub ograniczenia źródeł powstawania skarg i do lepszego niż dotychczas ich załatwiania. (y)

Ocena trzech kwartałów i plan na IV

Wzrost dochodów ludności

Ocena sytuacji pieniężno-rynkowej w ciągu trzech kwartałów br. oraz plan przychodów i wydatków ludności w IV kw. — oto temat posiedzenia kolegium Ministerstwa Finansów, które obradowało 28 bm. pod przewodnictwem min. Stefana Jędrzejewskiego.

Co wynika z materiałów dyskusyjnych na kolegium? Otóż w okresie dziewięciu miesięcy br. utrzymywało się nadal wyższe niż planowano tempo wzrostu przychodów pieniężnych ludności. Łącznie zwiększyły się one o 63,4 mld zł w porównaniu z analogicznym okresem ub.r. Nastąpiło to

przede wszystkim w rezultacie wzrostu wypłat wynagrodzeń zatrudnionym w gospodarce uspołecznionej oraz zwiększenia dochodów ludności rolniczej ze sprzedaży produktów rolnych.

Wynagrodzenia objęte funduszem płac były w ciągu trzech kwartałów bieżącego ro

ku wyższe o 27,3 mld zł (w stosunku do tego samego okresu 1971 r.). Tak znaczne tempo ich wzrostu ma źródło nie tylko w zwiększeniu zatrudnienia, ale także w istotnej poprawie poziomu przeciętnej płacy. W końcu sierpnia br., przeciętna płaca miesięczna netto wyniosła 2.499 zł i wzrosła o 128 zł (tj. o 5,5 proc.).

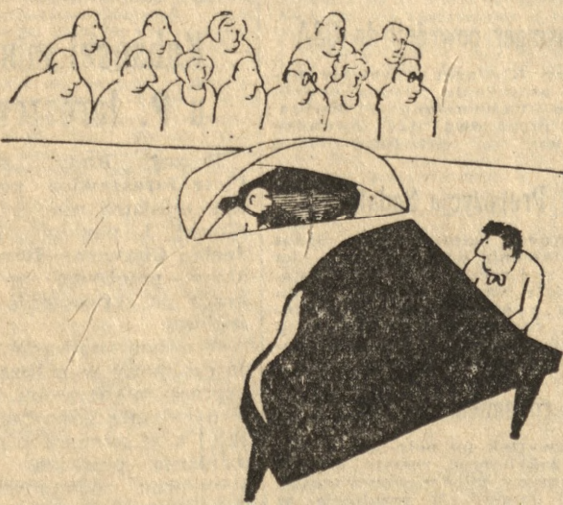
Przychody pieniężne ludności rolniczej podniosły się o 15,9 mld zł, głównie dzięki znacznemu wzrostowi ilościowemu skupu trzody mięsno-słoninowej (o 47,1 proc.), drobiu (o 31,1 proc.), i mleka (o 19,5 proc.).

A co nas czeka w IV kwartale? Przewiduje się, że w związku z dalszym dynamicznym wzrostem produkcji przemysłowej i zakładana poprawa wydajności pracy, a także z przeprowadzonymi dotychczas regulacjami płac niektórych grup pracowników, w dalszym ciągu utrzyma się wysoki przyrost płac.

Również przychody ludności wiejskiej ze sprzedaży produktów rolnych cechować będzie poważny wzrost, dzięki po myślnym zbiorom roślin okopowych oraz zwiększeniu dostaw żywności.

Uwzględniając założenia na IV kwartał, ocenia się, że w całym 1972 roku globalne przychody pieniężne ludności wyniosą ponad 710 mld zł, będą więc większe w porównaniu z 1971 r. o ok. 86 mld zł (w 1971 roku przychody te wzrosły o ok. 60 mld zł). (PAP)

HUMOR I SATYRA



Związkowcy realizatorami polityki społecznej

Wielkopolscy związkowcy realizują uchwałę VI Zjazdu PZPR, zgodnie z podstawową zasadą działania ruchu zawodowego: jedność i współzależność spraw produkcyjnych, bytu i socjalistycznego wychowania. Świadectwem osiągnięć w pierwszej z tych dziedzin — w ekonomice — są znane wszystkim liczby, ukazujące dynamikę wzrostu: produkcji przemysłowej i rolniczej oraz budownictwa mieszkaniowego. Znamy jest również związek tych sukcesów z inicjatywami produkcyjnymi ludzi pracy. Przykładowo warto podać, że do 1 września br. przemysł w Wielkopolsce do „banku 20 miliardów” wniósł 1,3 miliarda zł, realizując tym samym swoje tegoroczne zobowiązania w 74,3 procentach.

Dobre wyniki gospodarowania pozwoliły zwiększyć płace pracującym w wielu zawodach. Do poprawy warunków socjalno-bytowych i warunków pracy załóg przyczyniła się z kolei na ogół dobra realizacja programów w tym zakresie. W rezultacie gruntownie zmodernizowano sporo zakładów, oddano do użytku setki szatni i łazienek, usprawniono w dziesiątkach zakładów wentylację, usunięto wiele innych duczliwych zaniedbań w bhp. O poście świadczy m. in. fakt, że nieco zmniejszyła się liczba wypadków przy samej pracy, na stanowiskach roboczych.

Dzięki wspólnym wysiłkom zakładów i Funduszu Wczasów Pracowniczych więcej osób niż w roku ubiegłym korzystało z akcji kolonijnej i wczasowej. Np. w bieżącym roku liczba metalowców, którzy wypoczywali na wczasach rodzinnych, zwiększyła się o ponad 6 000 w porównaniu do roku 1971.

Najtrudniej ocenić dorobek związkowy w dziedzinie ideowo-wychowawczej. W kształtowaniu socjalistycznych postaw. Jest to bowiem niewymierne. Można jednak dostrzec utrwalanie się w świadomości związków kłopotów — bez intensyfikacji procesu wychowywania socjalistycznego trudno pomnażać osiągnięcia w sferze produkcji i bytu. Zewnętrzny przejawami zrozumienia tej podstawowej prawdy są: coraz bardziej bezpośrednia więź kierowniczego z załogami, mocniejsze oparcie się o aktywność robotniczą w zakładach pracy, rozwój różnych form szkolenia związkowego.

Przedstawiony w telegraficznym skrócie dorobek dowodzi, że związki zawodowe — zgodnie ze wskazaniem VI Zjazdu — aktywnie współuczestniczą w kształtowaniu i realizacji polityki społecznej. Dorobek ten wskazuje w pełni nie zadowala; mógłby on być znacznie większy gdyby nie szereg ujemnych zjawisk hamujących realizację uchwały zjazdowej.

Do zjawisk takich należą przede wszystkim wady w organizacji pracy, planowaniu i zarządzaniu. Występuje one zarówno w przemyśle (np. nowoczesny park maszynowy długo nie osiąga wymaganych parametrów, bo obsługiwany jest przez nie przeszkolonych pracowników), jak i w procesach inwestycyjnych. Te na ogół prawidlowo przebiegają w budownictwie: mieszkaniowym i przemysłowym (mowa o dużych obiektach), natomiast często rażą przewlekłość, jeśli chodzi o modernizację mniejszych zakładów i wykonawstwo inwestycji towarzyszących. Jeden z hamulców poprawiania warunków pracy to niedostateczne zharmonizowanie planowania gospodarczego z planowaniem w sferze socjalno-bytowej. Rezultat jest taki, że i tak, jakkolwiek każdy większy zakład ma program poprawy warunków socjalnych i bhp, to jednak na realizację części zamierzanych programów nie zapewniono koniecznych środków finansowych.

Nie można zapominać, że front walki o uruchomienie wszelkich rezerw, tak potrzebnych przy szybszym niż dotychczas rozwijaniu problemów ekonomiczno-społecznych, przebiega również w sferze świadomości, psychiki społecznej. Chodzi tu o usunięcie takich destrukcyjnych zjawisk jak bierność, brak szacunku dla zasad współżycia społecznego i elementarnych przepisów prawa, niedostatek życzliwości i wyrozumiałości w stosunkach między przełożonymi i podwładnymi, a także między nimi samymi.

Zdając sobie sprawę z ujemnego wpływu przedstawionych mankamentów na realizację uchwały VI Zjazdu PZPR,

wielkopolska organizacja związkowa stara się jak najefektywniej im przeciwdziałać. I tak obecnie WKZZ wspólnie z prezydiami WRN i RN Poznania uaktualnia i uściśla program budownictwa so-

przeszkody O DROGI

Od grudnia roku 1970 w wielu dziedzinach naszego życia nastąpiły radykalne zmiany. Kraj wkroczył na drogę szybkiego rozwoju społeczno-ekonomicznego. Poprawiły się w sposób wyraźny odczuwalny warunki pracy i życia.

Wkrótce minie pierwszy rok realizowania programu dalszego rozwoju Polski, programu uchwalonego przez VI Zjazd PZPR. „PRZESZKODY Z DROGI” — to seria publikacji „GŁOSU”, poświęcona ukazaniu tego, co już zostało zrobione, a także temu, jakie przeszkody należy usunąć, by „wydłużyć krok”, dokonać więcej.

Liczą się każda godzina efektywniejszej pracy, każdy dobry pomysł, każda inicjatywa. Wzywamy działaczy i Czytelników — piszcie do nas o tym, jak program rozwoju wcielany jest w życie w waszym zakładzie pracy, środowisku, powiecie — i co w jego pełnej, szybszej realizacji przeszkadza.

cialnego na bieżącą 5-latkę tak, aby program ten w maksymalnym stopniu obejmował osiedla mieszkaniowe, żłobki, przedszkola, sklepy, ośrodki rekreacyjne i inne inwestycje decydujące o poprawie warunków życia ludzi pracy.

Zrobiliśmy listę zakładów, które nie wykonują zadań gospodarczych, zwiększając pro-

dukcję głównie w wyniku wzrostu zatrudnienia, wykazują nadmiernie wysoką absencję chorobową, a także listę realizowanych z opóźnieniem inwestycji. Grupy aktywistów związkowych odwiedzają te zakłady i budowy, by dociec przyczyn nieprawidłowości i wspólnie z załogami określić optymalne środki zaradcze.

Uaktywnia się kontrola społeczna handlu, gastronomii i usług (2309 kontroli w II półroczu br.) zwracając swoją uwagę również na funkcjonowanie zakładowych stołówek, bufetów i kiosków. Pozwala to likwidować wiele zaniedbań.

Rozpoczęte zostały przygotowania organizacyjne i techniczne no-ekonomiczne do dalszego rozwoju bazy wczasowej i sobotnio-niedzielnego wypoczynku po pracy.

Wielką wagę przywiązujemy do skrupulatnej realizacji wniosków i postulatów, zgłoszonych podczas związkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Jest to bowiem kwestia nie tylko podniesienia rangi ruchu zawodowego, ale również kształtowania obywatelskich postaw. Ten, kto zgłosił słuszny wniosek i przekonał się, że sprawnie go zrealizowano z pewnością zachęci się do aktywnego przeciwdziałania złym zjawiskom. Podobny cel mają okresowe narady wytwórcze (w zakładach pracy), z których pragniemy uczynić także instrument szerszego dialogu kierownictwa z załogą. I te i inne poczynania w sferze ideowo-wychowawczej oraz wychowywania w działaniu powinny przyspieszyć utrwalenie się w świadomości społecznej poczucia samodzielności i odpowiedzialności — nieodwzajemnione na każdym stanowisku pracy.

CZESŁAW KOŃCZAL

przewodniczący
Wojewódzkiej Komisji
Związków Zawodowych
w Poznaniu

Mieszkaniowa 5-latka — szybciej?

W latach 1971-72 w Wielkopolsce zrodziło się sporo różnych inicjatyw, zmierzających do szybszego niż przewidywały plany poprawienia trudnej sytuacji mieszkaniowej.

Kierownictwa gospodarcze i społeczne przedsiębiorstw skupionych w Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa jako pierwsze wyszły na początku ubr. z projektem wykonania rocznego planu budowy mieszkań w 11 miesięcy, zyskały dla tego projektu poparcie załóg, zrealizowały go i z powodzeniem powtarzają w bieżącym roku.

Związek Młodzieży Socjalistycznej

nej zainicjował ruch patronatu nad budowlami mieszkaniowymi oraz stworzył możliwość spłaty części wkładu mieszkaniowego pracą na budowach.

Założą „Cegielskiego”, „Pomęt” i inne zakłady zadeklarowały daleko idącą pomoc swoim pracownikom w budowie domków. Przy Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu powstał nawet specjalny komitet koordynujący rozproszone zamysły i poczynania zakładów w tej właśnie dziedzinie.

Te i inne jeszcze fakty świadczą o tym, że zarysowany w dyskusji przed VI Zjazdem partii 20-

Dokończenie na str. 4

PIOTR CHOJNACKI

TEATR W „Marcinku” i na nowej scenie

Nasz teatr aktora i lalki zainaugurował sezon od razu dwoma premierami. Pierwszą, adresowaną do widzów najmłodszych firmule, jak dotąd, „Marcinek”, drugą, nowo utworzoną Scena Młodych, pomysłała jest przede wszystkim dla rozbudzenia zainteresowań teatralnych wśród młodzieży. Na dobrą sprawę, zupełnie nieoczekiwanie, bez żadnych nakładów finansowych, odrębnych kierownictwa artystycznych i dziełnic zespołów otrzymaliśmy więc w Poznaniu nową scenę, chociaż w całości oparta na dotychczasowej bazie tego samego teatru.

Teatrowi, który ma w swym repertuarze Wyspiańskiego, Witkacego i Norwida, istotnie nie godziło się już dłużej, nazywać tak infantylnie — „Marcinek”. Dlatego też od lat utrzymujący się tutaj dualizm, z jednej strony wielka klasyka i awangarda, z drugiej proste pozycje dla dzieci, musiał w konsekwencji prowadzić do takich zmian.

Dla dzieci więc przygotował „Marcinek” bajkę o błękitnym samotnym, poszukującym przyjaciela wśród zwierząt jeżu, dla pozostałych widzów Scena Młodych zrealizowała bardzo ciekawą, ale też kontrowersyjną, premierę sztuki Krystyny Mi-

będzkiej „Serdeczny stary człowiek”.

Rumuńską bajkę Aleksandra Popescu o błękitnym jeżu nie sposób byłoby określić jako interesujące odkrycie repertuarowe. Spektakl jest jedną wielką próbą zatuszowania niedostatku tekstu samą ściśle teatralną robotą: reżyserią, scenografią, adaptacją literacką pierwowzoru. W sumie powstał spektakl niepomniecie ciekawszy niż sama sztuka, ale i tak, mimo wszystko, właściwie dość błąd. Nie można mu odmówić walorów wychowawczych oraz inscenizacyjnych, generalnie rzecz biorąc jednak historia jeża samotnika, mimo szczśliwego zakończenia jest, jak na gusty i przyzwyczajenia naszych dzieci, na zbyt smutna i przegadana zarazem.

Scena Młodych wystartowała nieporównanie efektywnie. Zarówno propozycje teatralne tekstu jak i konkretna realizacja sceniczną Wojciecha Wierzbickiego noszą cechy żywego, autentycznego teatru. „Serdeczny stary człowiek” to trzecia już sztuka Miobędzkiej realizowana w tym teatrze. Dobry to przykład współpracy autora ze swą sceną, przynoszący obopólne korzyści. Ostro, drapieżny tekst

zmusił realizatorów przedstawienia do podjęcia próby zupełnie innego teatru, do zaprzeczenia temu wszystkiemu, co dotąd stanowiło o poetyce scenicznego widowiska realizowanych przez ten zespół. Zrezygnowano więc z prymatu estetyki i formy nad stroną wyrażeniową, z pewnej elegancji plastyki zimnej, technicyzycznej.

A mimo to powstał spektakl żywy i frapujący, najciekawszy chyba aktorsko ze wszystkich, które oglądałem w tym teatrze. Reżyserowi spektaklu udało się to, co bywa zawsze w takim przypadku najtrudniejsze. Potrafił znaleźć dla trudnego całokształtu afabularnego tekstu, sytuacji scenicznego, potrafił literaturę przetłumaczyć na język teatru, pozwalając przy tym aktorom na pełne rozwinięcie ich umiejętności. Bożena Tychanicz, Teresa Gąsiorowska, Maria Korzeniowska, Maciej Lejman, Stanisław Stomka Rakowski oraz Alojzy Zwierzyński pokazali w tym spektaklu dojrzałe aktorstwo.

A sama sztuka czy raczej scenariusz poetycki, bo właściwie „Serdecznego starego człowieka” sztuką w pełnym tego słowa znaczeniu, nazwać nie można, stawia pytania z rzędu tych



Autobus Berliet — PR-100, wersja miejska.

CAF — Telefoto

Współpraca gospodarcza

Berliet — samochodowy gigant

Korespondencja z Francji

Zwiedzanie zakładów Berlieta w Venissieux koło Lyonu zaczęliśmy od obejrzenia muzeum fabryki. Pierwszym eksponatem jest stary XVIII-wieczny warsztat tkacki. Skąd z muzeum samochodowym ten warsztat? Okazuje się, że jest to warsztat ojca Mariusa Berlieta, założyciela zakładów, który zajmował się tkactwem. Zamiast jednak iść w ślady ojca, Marius od wczesnej młodości interesował się mechaniką. Najpierw poczynił — jakbyśmy to dziś określili — szereg usprawnień technicznych w warsztacie ojca, które przyniosły bardzo konkretne efekty finansowe. Wkrótce jednak ogarnęła go pasja do konstrukcji pojazdów, który poruszałby się sam. W 1894 r. konstruuje swój pierwszy silnik, a w 1895 r. pierwszy dwuosobowy samochód, któremu udało się pokonać trasę Lyon — Villefranche — Lyon.

W jedenaste lat później, w 1906 roku wóz Berlieta wzwyma zwycięstwo w wyścigu przedsięwzięcia z szybkością 106 kilometrów na godzinę. To już prawdziwy hołd! Następuje okres prawdziwego rozruchu. Marius Berliet z małego warsztatu o powierzchni 90 m kwadratowych przenosi się — dzięki sprzedaży licencji wozu, który wveral wyścig Targa-Rolonia — pewnie firmie amerykańskiej — do dzielnicy Lyonu-Monplaisir, gdzie na obszarze 120 tys metrów kwadratowych powstaje pierwsza fabryka. Rozpoczyna się „złoty okres”.

W tym okresie Berliet na odpowiednio wzmocnionym podwoziu wypuszcza pierwsze ciężarówki. Później przechodzi kolej na autobusy. W 1911 r. powstaje model słynnej ciężarówki CBA.

Wybuch pierwszej wojny światowej CBA robiła zawrotną karierę.

W latach trzydziestych Berliet coraz bardziej nastawia się na produkcję ciężarówek. Jednakże jeszcze w 1938 r. schodzi z taśm model samochodu osobowego. Ostatni! W ramach postępującej specjalizacji zakłady Berlieta nastawiają się

wyłącznie na wozy ciężarowe i autobusy. Tak pozostało po dzień dzisiejszy.

Obecnie zakłady Berlieta, składają się z kilku niezależnych fabryk. Wiodącą rolę nadal zachowuje fabryka w Venissieux, w której znajduje się kilka głównych oddziałów: odlewania, hala obróbki termicznej, kuźnia, hala wytłaczania blach, hala gdzie produkowane są poszczególne części do silnika i pojazdów, hala montażowa ciężarówek i autobusów.

W fabryce w Venissieux pracuje 11 tysięcy robotników, techników, inżynierów, urzędników. Specjalne autobusy Berlieta dowożą ich do pracy z różnych okolic rejonu lyońskiego.

Cechą charakterystyczną zakładów Berlieta jest to, że wszystkie fabryki wchodzące w ich skład położone są w zasadzie w promieniu 60—80 kilometrów od Lyonu.

W roku ubiegłym w Bouthéon, koło St. Etienne otwarta została fabryka skrzyni biegów. Produkcja ona obecnie 150 skrzyni a produkcja docelowa wynosić ma 400 sztuk dziennie. Park maszynowy fabryki stanowi około 200 obrabarek. Średnia wieku zatrudnionych w nich 320 robotników wynosi poniżej lat 30, a inżynierów nieco powyżej 31 lat.

W Mions powstała fabryka produkująca urządzenia potrzebne do odlewania i kuźni.

Fabryka w Chambéry specjalizuje się w produkcji pojazdów do walki z ogniem włączona została do zakładów w wyniku przejęcia większości kapitału dawniej fabryki Guinard-Indecide.

Fabryka w Arbresle uruchomiona w 1971 r. produkuje drobne części do silników i podwozia które przed tym były produkowane w Venissieux. Na razie pracuje w niej tylko 150 osób ale do końca roku zatrudnienie ma wzrosnąć do 300 osób a liczba zainstalowanych maszyn z 130 do 300. Do tego należy dodać fabrykę mostów i osi w Saint-Priest, która co prawda w budowniwa została rok wcześniej ale dopiero w ubiegłym roku jej produkcja ruszyła na pełnych obrotach.

Fabryka w Bourgen-Bresse wbudowana w 1964 r. jest po Venissieux największym i najnowocze-

niejszym zakładem Berlieta. Dysponuje ona m. in. specjalnym terenem doświadczalnym, sztucznym jeziorem dla prób amfibi (zakłady Berlieta produkują bowiem również pojazdy przeznaczone dla wojska) terenami na magazynowanie gotowych już części i wozów.

Obraz zakładów Berlieta byłby niepełny, gdyby nie wspomnieć o dużym biurze badawczo-konstrukcyjnym powstałym w 1962 r. Jest to jedno z największych tego typu biur na świecie. Mieści się ono zaledwie kilometr od głównej fabryki w Venissieux na powierzchni 22 tysięcy metrów kwadratowych i zatrudnia 900 osób — kreślarzy, inżynierów, techników, uczonych etc. Warto dodać, że na prace badawcze Berliet przeznacza 4 procent ogólnej sumy obrotów.

Mimo tak dużej liczby fabryk i tak zróżnicowanej produkcji zakłady Berlieta mają jeszcze mnóstwo kooperantów.

W 1971 r. zakłady Berlieta wprodukowały 25,747 różnego rodzaju pojazdów, co stanowiło 52,8 proc. całości produkcji francuskich ciężarówek i wozów specjalnych. Większość stanowiły pojazdy ciężkie. W liczbie tej znajdowało się tylko 1,174 autobusów i autokarów.

Na dzień 31 grudnia 1971 r. zakłady Berlieta zatrudniały ponad 19 tys. robotników, urzędników, techników, kreślarzy i inżynierów.

Obrzymie inwestycje w Berlietie w 1971 r. poczynione zostały z myślą o znacznym wzroście eksportu.

Wobec silnej konkurencji nie udało się uplasować Berlietowi na rynku zachodniopociemskim i na rynkach innych krajów EWG. Wprowadzone przez władze wspólnoty rynku ograniczenia co do tonażu ciężarówek (maksimum 11 ton) też nie pozostawa bez wpływu na zakłady w Venissieux. W wyniku konieczności przedstawiania produkcji zakłady poniosły straty w wysokości około 35 milionów franków, nie licząc strat handlowych wynikłych z powodu wycofania wozów trzynastotonowych ze sprzedaży.

W tej sytuacji umowa z „Polmotem” jest korzystna dla obu stron. Polska otrzyma nowoczesny, wypróbowany w 17 miastach francuskich autobus miejski, który produkować będzie na zasadach kooperacji. Zakłady Berlieta weślą na chłonny rynek, który umożliwi im przetrwanie ciężkiego okresu.

Pierwsze autobusy, które zmontowane zostaną w Jezezu z części dostarczonych z Venissieux będą autobusami modelu PR-100. Jest to model dwudrzwiowy. Następnie ruszy produkcja znacznie większego autobusu 3-drzwiowego. W zakładach w Venissieux przebywało już wielu polskich fachowców i specjalistów, którzy zapoznali się z technologią produkcji, organizacją pracy itd. Dalsi są oczekiwani.

Prasa francuska donosząc o podpisaniu w dniu 1 sierpnia br. w Warszawie polsko-francuskiego porozumienia międzyrządowego w sprawie kooperacji w produkcji autobusów miejskich i między miastowych oraz porozumienia między zakładami Berlieta i „Polmotem” podkreślała, że jest to największy kontrakt podpisany do tej pory między Francją a Polską. Zwracała ona uwagę, że jego podpisanie nastąpiło na 2 miesiące przed wizytą we Francji pierwszego sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka. W czasie tej wizyty Edward Gierek odwiedził m. in. zakłady Berlieta w Venissieux.

PAWEŁ WASILEWSKI

W prasie amerykańskiej („New York Times” i „International Herald Tribune”) ukazał się obszerny artykuł Roberta Kleimana na temat historii i zasięgu amerykańskich bombardowań w Indochinach. Autor stwierdza na wstępie, że jednym z najtrwalszych mitów dotyczących wojny wietnamskiej jest twierdzenie, że przywódca USA dał się w tę wojnę wciągnąć, nie zdając sobie sprawy z konsekwencji decyzji podejmowanych krok po kroku. Pisząc zaś o zasięgu tej wojny, autor m. in. stwierdza:

„Według oceny zespołu z Uniwersytetu Cornell, spośród 6,3 mln ton bomb zrzuconych na obszar Indochin w okresie od 1965 do 1971 roku, 600 tysięcy ton spadło na DRV, zaś 3,9 mln — na Wietnam Południowy. (Reszta zrzucona została na Kambodżę i Laos). W tym samym okresie sojusznicy artylerii, moździerze, wyrzutnie rakietowe, inne bronie lądowe i działa okrętowe zarzuciły Indochiny 7 mln ton amunicji, przeważnie wymierzonej na Wietnam Południowy.

Według dokonanej w 1967 roku przez CIA i przytoczonej w dokumentach Pentagonu ocenie, liczba ofiar cywilnych w Wietnamie Południowym wynosiła w latach 1965-1966 — 29 tysięcy osób. W dwa lata później, w 1969 roku ministerstwo obrony stwierdziło, że „ocenia się, iż w wyniku amerykańskich nalotów na DRV zginęło około 52 tysiące osób cywilnych.

Straty ludzkie w Wietnamie Południowym były znacznie wyższe. Senacka komisja ds. uchodźców, na czele której stoi senator Edward Kennedy, opierając się na oficjalnych raportach, oceniła straty ludności cywilnej w okresie do kwietnia 1971, będące rezultatem akcji wojskowych USA i rządu sąjskiego, na co najmniej pół miliona osób, z czego jedna trzecia poniosła śmierć. Oznacza to taki procent ludności, który przeszło podwójnie przewyższa straty cywilnej ludności niemieckiej, zadane przez alianckie naloty bombowe w czasie II wojny światowej.”

W latach, gdy wojna powietrzna w Wietnamie Południowym osiągnęła punkt kulminacyjny,

gdy myśliwce bombardujące dokonywały aż 20 tysięcy ataków na miesiąc, bombowce „B-52”, dokonywały miesięcznie około 1600 nalotów. Jednak zespół z uniwersytetu Cornell wykrył, że to właśnie bombowce zrzucały około 50 proc. całego tonażu bomb na Wietnam Południowy.

„Szczytowym osiągnięciem w dziedzinie bombardowania na ślepo — czytamy — są niszczące ataki strefowe, dokonywane przez potężne superfortece „B-52”, należące do lotnictwa strategicznego. Każdy z tych samolotów zrzuca w

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

ciągu ułamka minuty około setki bomb o wadze 500 funtów. Cztery takie typowe ataki, przy użyciu za każdym razem sześciu samolotów, mogą zniszczyć obszar równy temu, jaki zniszczyła w Hiroszimie bomba atomowa.

Sam charakter wojny powietrznej sprawia, iż błędy ludzkie i różny czynnik techniczny muszą powodować ofiary w ludziach — tu mały autor. Ważną rolę odgrywały w tym bomby, zrzucone poza rejonem określonego celu. Mogą tu wchodzić w grę takie czynniki, jak „błędy nawigacyjne”, często zdarzające się w czasie złej pogody i przy bombardowaniu przy pomocy instrumentów, „błąd nie ustalenie celu”, co czasem pociąga za sobą zniszczenie przypadkowej wsi (a co sugeruje, że zaplanowanym celem była w rzeczywistości wieś), „nadmiar amunicji”, jaki powstał w samolocie po dokonaniu ataku na główny obiekt i wykorzystany był przeciwko drugoplanowemu, mniej starannie dobranemu celowi, „bronie przeciwko personelowi przeciwnika”, stanowiące najsukcesywniejszy środek zwalczania artylerii przeciwlotniczej w DRV, ale wyrządzający duże szkody obiektom cywilnym oraz „stan zagrożenia”, kiedy to zrzucano bomby, bo samolot został zaatakowany przez myśliwce nieprzyjaciela lub uszkodzony przez artylerię. I wreszcie, istnieją również „uzbrojone misje zwiadowcze”, w czasie których usiłuje się

trafić „w nadarżające się cele” przy dużej szybkości lotu.”

W sumie ocenia się, że przeszło połowa wszystkich bomb spada poza ustalonymi celami.

„W książce zatytułowanej „Nie trzeba, by było dość?” (wydanej w 1971 roku) dwaj czołowi eksperci Pentagonu w dziedzinie zbrojeniowej Alain Enthoven i K. Wayne Smidt ujawnili, że w wyniku „ognia bez obserwacji” zabito w 1966 roku zapewne mniej, niż stu żołnierzy komunistycznych, podczas gdy 65 proc. całego tonażu bomb i pocisków artyleryjskich, zużyte zostało przeciwko takim, fikcyjnym celom, co pociągnęło za sobą koszty w postaci dwóch miliardów dolarów i spowodowało, że znaczna liczba ludności cywilnej Wietnamu nastrojna została wrogo do USA.

Militarna bezużyteczność większości nalotów bombowych, pozostaje w bezpośrednim związku z problemem amerykańskich zbrodni wojennych, który to problem zespół naukowców z Cornell omawia, lecz pozostawia wnioski do wyciągnięcia czytelnikom. Zwracając oni uwagę, że w dziedzinie wojny powietrznej brak jest szcze gółowych przepisów prawa między narodowego, a te które są, są prze starzałe. Jednak w oparciu o zasady, dotyczące reguł prowadzenia wojny na lądzie i morzu, można wyciągnąć wnioski, iż miało miejsce poważne pogwałcenie prawa międzynarodowego. Wskazują oni, że najpoważniejsze tego rodzaju pogwałcenie miało miejsce w stosunku do zasady, wymagającej rozsądnej proporcji w prowadzeniu działań wojennych, pomiędzy wyrządzonymi szkodami, a korzyściami militarnymi, które zamierza się osiągnąć lub przewiduje.”

T. K.

TELEWIZJA Tenor i człowiek

W cyklu „ARTYSTY, KTÓRYCH PODZIWIAMY” nadano w programie I pozycję pt. „WIESŁAW OCHMAN”, poświęconą w całości słynnemu polskiemu tenorowi, artyście Teatru Wielkiego w Warszawie. Myślę, że obejrzenie i wysłuchanie tego programu dało widzowi lepsze wyobrażenie o sylwetce artysty, jego umiejętnościach cyfch wokalnych i jego poglądach na sztukę, a także na niektóre inne sprawy związane pośrednio i bezpośrednio z zawodem artysty niż zobaczenie kilku pełnych przed stawień operowych z udziałem Ochmana.

Stalo się tak przede wszystkim dlatego, że autorzy scenariusza umieszcili w programie obok fragmentów oper, w których artysta wykonuje między innymi arie Ca varadossiego z „Toski”, Lefskiego z „Eugeniusza Oniegina” i arie z „Carmen” oraz „Legendy Baltyku”, lecz także mówi o swojej karierze artystycznej i o swoich poglądach na wiele spraw ze sztuki operowej związanych. Mówi przy tym ciekawie; od razu widać, że ma coś do powiedzenia, ma swoje zdanie i umie je wyrazić. Przede wszystkim jednak Ochman ma wspaniały głos, który sprawia, że zdobył „ławę nie tylko w kraju lecz także za granicą.

Program pozwolił nam zrozumieć wielkość sztuki wokalne artysty i na pewno przybliżył nam jego sylwetkę — artysty człowieka. (mf)

Problemy szkolnictwa specjalnego

Najbardziej potrzebujące opieki

Chłopiec ma 15 lat. Chodzi do 4 klasy. Ostatnie badania specjalistyczne przeprowadzono u niego 6 lat temu stwierdzając głęboki debilizm. Powinien chodzić do szkoły specjalnej. Powinien, lecz na miejsce w szkole specjalnej trzeba czekać. Czeka — na swój przydział chłopiec chodzi do szkoły podstawowej w miejscu zamieszkania.

Szkola, a to należy do jej obowiązków, nie zatroszczyła się o będzie dalej z chłopcem. Teczke z dokumentami zgubiono — jak beztrudno zakomunikowano matce. Jedyna rada, której jej udzielono to ta, że chłopiec się nie nadaje do żadnej szkoły i powinna go zabierać do domu.

Na szczęście nie posłuchała tych bezdusznych rad i przyjechała do Kuratorium, do Poznania. Chłopiec zostanie ponownie zbadany i po ustaleniu stopnia upośledzenia umysłowego skierowany do szkoły zawodowej lub otrzyma rentę. Będzie miał zapewnioną egzystencję. Lecz na uzyskanie miejsca w szkole zawodowej znowu będzie musiał czekać. Czy historia się nie powtórzy?

Nauczyciele bardzo potrzebni

Na wolne miejsca w szkołach specjalnych województwa poznańskiego czeka obecnie 2.800 dzieci. Przez wiele lat szkolnictwo specjalne traktowano po macoszemu. Brakowało środków finansowych i kadry, selekcja dzieci była w wielu szkołach powierzchowna. Środki finansowe teraz zabezpieczono, gorzej z kadra. Dotychczas specjalistów od nauczania w szkołach specjalnych kształcili tylko dwi uczelnie: Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej w Warszawie i Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. Z nowym rokiem szkolnym Ministerstwo Oświaty i Wychowania powołało w Warszawie Departament Kształcenia Specjalnego, po którym należy się spodziewać ważkich decyzji. Zabezpieczenie kadry nauczającej dzieci upośledzone to najważniejszy problem. Ważniejszy bodaj niż budowa nowych ośrodków, zważywszy że dzieci i młodzież odbiegające od norm stanowią 3 proc. ogółu społeczeństwa, co w liczbach bezwzględnych stanowi prawie milion osób. Milion bezbronnych, chorych dzieci zdanych na pomoc społeczeństwa. One muszą być przystosowane do życia, uczone zawodu bądź umieszczone w zakładach lecz-

niczych w interesie nas wszystkich.

Według przeprowadzonej przed dwoma laty rejestracji dzieci odbiegających od normy (rejestrację przeprowadzało ówczesne Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego) stwierdzono, że w województwie poznańskim naiwleci uczniowie tego typu nie realizują obowiązków szkolnych w szkole specjalnej oraz że selekcja dzieci specjalnej troski nie dorównywała wskaźnikom ogólnopolskim. Wina za to ponoszą zarządy wszystkich szkół, szczególnie w ośrodkach małomiasteczkowych i wiejskich.

Na miejsce w szkole trzeba czekać

Jak zapewnią wizytator szkolnictwa specjalnego w Kuratorium — Ireneusz Kryśkowski sytuacja uległa poprawie. W Poznaniu, po uruchomieniu od 1. IX br. szkoły dla uczniów upośledzonych w stopniu głębszym (w Szkole Podstawowej nr 104), każde dziecko odbiegające od normy ma zapewnioną szkołę odpowiedniego typu. W województwie zapewnienie dzieciom szkoły specjalnej stanowi ciągle problem otwarty. W powiecie ostrowskim na miejsce w szkole specjalnej czeka 360 uczniów, w średzkiem 390, w konińskim 191, w sumie w województwie — 2.789 uczniów. Część z nich uczeszcza do normalnej szkoły podstawowej. Głębiej upośledzeni nie chodzą do żadnej szkoły. Równie trudno jest o miejsce w zakładzie wychowawczym dla dzieci moralnie zaniedbanych, czeka się 2-3 lat a nieraz i dłużej.

Poczynania Ministerstwa zmierzają do tego, aby każde dziecko było objęte nauką w szkole specjalnej. Według opinii lekarzy i psychologów niewiele stopień odchyleń od normy ulega wyrównaniu w pierwszych latach nauki szkolnej. Onierając się na tych stwierdzeniach wprowadzono do szkół podstawowych zasady promowania wszystkich uczniów w klasach 1-4, oczywiście poza przypadkami wyjątkowo głębokiego upośledzenia. Ten nowy system pozwoli na właściwszą selekcję dzieci. Zarazem zmianie ulegnie model szkoły specjalnej. Jej funkcje pełnić też będą szkoły gimnazjalne, w których powstana klasy specjalne. Bowiem aby dziecko właściwie ukończyło taką szkołę musi mieć możliwość łatwego dotarcia do niej.

Nim wybuduje się nowe szkoły

Klasy specjalne istnieją już w niektórych szkołach. Praktyka wykazała, że w powia-

tach najlepiej potrzeby dzieci upośledzonych spełniają szkoły z internatem, tzw. zakłady wychowawcze. Na ich korzyść przemawia kadra kwalifikowanych pedagogów oraz możliwość ciągłego oddziaływania na dziecko. Zakłady wychowawcze dopiero rozwiązałyby w pełni kwestię przystosowania do życia i pracy dzieci upośledzonych.

Obejście mamy takie zakłady wychowawcze w 7 powiatach. Plan inwestycyjny na bieżącą 5-latkę przewiduje budowę dwu zakładów wychowawczych — w 74 r. w Turku i w 75 r. w powiecie poznańskim. Przy szkołach w Chodzieży, Wolsztynie i Wrześni należałoby wybudować internaty. Tam, gdzie to możliwe, nie zekając na przyszłościowe inwestycje, trzeba adaptować istniejące budynki na internaty bądź szkoły. Kuratorium widzi takie możliwości w Koninie, Kole, Śluncy, Międzybóżu, Kępnie, Chełsie w powiecie czarnkowskim i Wasówie w nowotomyskim. Są to adaptacje konieczne, gdyż warunki w jakich pracują niektóre szkoły są wręcz niedopuszczalne. Dziwić się należy, że właściciele obiektów w Chełsie i w Wasówie — wynajdują coraz to inne argumenty utrudniające Kuratorium utworzenie tam szkół specjalnych.

Mimo napotykaných trudności w szkolnictwie specjalnym nareszcie ruszono z martwego punktu. W górnym roku szkolnym utworzono samodzielną szkołę podstawową specjalną w Kościanie, w Turku powstała filia kaliskiej szkoły zawodowej specjalnej i dwa oddziały dla uczniów upośledzonych w stopniu głębszym w Krotoszynie i Borzęcicach. Wcześniej niż planowano, bo również w tym roku szkolnym, wprowadzono nowe kierunki szkolenia zawodowego w Zasadniczej Szkole Zawodowej Specjalnej w Poznaniu przy ul. Żniwnej. Zakłada się, że w przyszłym roku przy wszystkich przedszkolach w Poznaniu powstana analogiczne placówki dla dzieci umysłowo upośledzonych.

W Kuratorium przedstawiono mi szczegółowy plan rozwoju szkolnictwa specjalnego do 1975 r. Uwzględnia rozbudowę bazy, zabezpiecza miejsce w szkole każdemu dziecku. Warunkiem jego realizacji są nie tylko niezbędne środki finansowe i przepisy prawne, lecz także życzliwość i zrozumienie dla spraw dzieci szczególnej troski.

BARBARA
GRZEGORZEWSKA

Mieszkaniowa 5-latka — szybciej?

Dokończenie ze str. 3

letni program rozładowania kłopotów mieszkaniowych, znalazł u nas społeczny rezonans. Proponuję więc rozważenie możliwości — tak jak to obecnie czyni się w niektórych innych województwach — wykonania mieszkaniowej 5-latki w Wielkopolsce szybciej, może nawet w 4 lata?

Oczywiście: na ten temat powinni zabrać głos ludzie mający w sprawach mieszkaniowych najwięcej do powiedze-

nia: kierownicy przedsiębiorstw realizujących największe inwestycje mieszkaniowe: w Poznaniu na Ratajach i Winiogradach, w Kaliszu, Gnieźnie, Ostrowie i Koninie; kierownicy „Inwestoprojektu” i „Miestoprojektu”, a także Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, które realizuje największą część mieszkaniowego programu wielkopolskich miast. Do tego dochodzi: 17 przedsiębiorstw budownictwa rolniczego, stawiających także mieszkania w powiatkach oraz ich branżowe Zjednoczenie.

Pierwsze dwa lata 5-latki dowodzą, że załogi przedsiębiorstw budowlanych, jeśli tylko rozmawia się z nimi w sposób życzliwy i poważny, jak równy z równym, oraz zainteresuje (przykładem takiego zainteresowania jest choćby okresowe wprowadzenie zasady, że z każdego 100 ponadplanowych mieszkań, 50 otrzymują dla siebie), gotowi są zrobić znacznie więcej, niż to wynika z dotychczasowej praktyki i wyrosłych na niej norm pracy ludzi i sprzętu.

Panuje powszechna opinia, że przedsiębiorstwa budowlane mają jeszcze znaczne rezerwy mocy. Opinia ta jest ugruntowana na tym, co postronni na liczących jeszcze budowach widzą: niedostatki w organizacji pracy, zaopatrzeniu materiałowym i kierowaniu ludźmi. Jedni twierdzą, że rezerwy sięgają 20 procent rzeczywistego potencjału przedsiębiorstw a inni, że nawet więcej.

Podzielam ten drugi pogląd. Nie podzielam natomiast przekonania, że owe rezerwy da się wyzwolić metodami administracyjnymi: samym podwyższaniem zadań. Trzeba koniecznie udoskonalić funkcjonowanie systemów ocen pracy: finansowych, i moralnych. Niedostatki w tej dziedzinie mimo dokonanych już pewnych zabiegów usprawniających należą bowiem do zespołu głównych przeszkód utrudniających szybszą realizację programu rozwoju kraju.

PIOTR CHOJNACKI

Stuchamy 3 płyt

Dyskoteka — dwukrotowy magazyn Polskich Nagrań nr 4 prezentuje piosenki, które wykonał: Tadeusz Woźniak, Farida Bemilbek, Czesław Niemen — Wanda Warska, Henri Des, Stan Borvs, Trubadurzy Zdzisława Sośnicka, Zbigniew Wodecki, Piotr Ficiel, Andrzej Dabrowski, Test, Urszula Sipińska, Partita Polskie Nagrania „Muza” SXL 0879 33 obr.

Rudolf Buchbinder gra na fortepianie z towarzyszeniem Orkiestry Kameralnej Filharmonii Narodowej pod dyr. Karola Teutschego utwory W. A. Mozarta: Koncert fortepianowy B-dur KV 595 i Koncert fortepianowy Es-dur KV 271. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0727 33 obr.

Karola Szymanowskiego pieśni: Pieśni miłosne Hafiza Op. 24, Zulejka — Op. 13 nr 4, Trzy kolysanki — Op. 48, Pieśni muezzińska szalono — Op. 42. Czasem gdy dźwięko na pół sennie marze — Op. 2. Śmieła Halina Łukomska — sopran z towarzyszeniem Jerzego Sulikowskiego — fortepian. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0618 33 obr.

Kolobrzeg 72 — to tytuł płyty z 12 piosenkami A ty miła Matko! leśnych. Kiedyś miał dwadzieścia lat. Kwiaty jednego życia. Kocham listy od ciebie. Przyszłość czas na miłość i inne. Siolewa: Elżbieta Igras, Marjula Lerch, Dana Lerska, Trubadurzy i inni. Gra orkiestra pod dyr. prof. Benedykta Konowalskiego Polskie Nagrania „Muza” SXL 0885 33 obr.

Andrzej i Eliza — taki tytuł nosi płyta z 13 utworami w wykonaniu zespołu pod tą właśnie nazwą (Eliza Grochowicka, Czesław Moziliński, Andrzej Rybiński, Marek Gliński, Andrzej Rybiński, Marek Gliński). Powrót do miasta. Nie na zawsze. Kiedyś człowiek sam na świecie. Dobra miłość między nami. Schemat. W sześć lat po ślubie. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0836 33 obr.

Sopot 72 — kronika dźwiękowa z Festiwalu zawierająca kilkanaście piosenek: Do zakochania jeden krok. Jada wozy kolorowe i inne. Wybór reprezentatywny dałaby wyobrażenie o Festiwalu. Polskie Nagrania „Muza” XL 0899 33 obr.

GŁOS WIELKOPOLSKI
10 IX 1972 Nr 222 (1884)

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY SZCZĘŚLIWE

Czym są bloki mieszkalne wielkich miast, kiedy każde mieszkanie jest wyspą dla siebie?

A czym odległość? Jak szybko kurczy się świat, a tam na tych równinach żyta, buraków i traw jest wciąż jeszcze ogromny. O ile łatwiej tam oddychać. Jak długo można uciekać? To tam właśnie nie ma prezesów, dyrektorów, Pięknych Emów i tak znaczy tak, ojczyzna — ojczyzna.

Anioł? Taki sam z niego facet jak i oni. I temu potrzebny jest ludzki szacunek i przyjaźń. Że guzik prawda?

Łączy więc nas ludzi blok, dach, przypadek, że jedziemy w tym samym przedziale kolejowym, że stoimy obok siebie w tramwaju?

A Książę po co tu dziś przyjechał?

Szli cały czas obok siebie, mijając w milczeniu chichoty dziewcząt, nawoływania chłopaków, dóruciacy nad okolicą komin cukrowni: stali obok siebie na peronie.

Podniósł rękę, chciał zawołać, ale ujrzał już tylko czerwone światła ostatniego wagonu.

Wuj Karol przeczytał o tym w „Głosie” podczas obiadu. Dokładnie między zawiązanym zrazem z kapustką a kompotem z czeresni. Napierw zapytał o imię i nazwisko Księcia, a potem czytał głośno, jak to „samochód marki „Fiat” 1500, prowadzony przez dziewiętnastoletniego Lucjana K., nie posiadającego prawa jazdy wpadł na przydrożne drzewo... stan ciężki... przyczyną wypadku nadmierna szybkość...”

— Czy to on?

Zostawił kompot z czeresni i niedojedzony zraz. Ciotka wybiegła za nim. Na rynku złapał ciężarówkę jadącą do Poznania. Potem jechał taksówką. Otworzyła mu drzwi stara kobie-

ta w czerni. Spojrzył ponad jej głowę. W końcu korytarza zamajaczyła mu martwa twarz „kobiety” Księcia. Zauważył jej czarną obcisłą sukienkę. Samobójstwo? Zawrócił. W bramie kupa wyrostków.

„Nie miał prawa jazdy, ale jeździł lepiej niż Zasada. Ty właśnie wiesz najlepiej.

A wiem.

Ani kropli alkoholu we krwi...”

Przed domem stała „Syrena” 104. Poznał włochate ręce na kierownicy.

„Pozłacane pszenicą posrebrzane żytem” — to szło za nim przez całą drogę, gdy tylko wysiadł z autobusu i znalazł się na piaszczystej, ostatniej kategorii drodze między łagodnie falującymi oceanami żyta. Potem krajobraz zmieniły buraki. Poczuł dławienie w gardle, lecz dopiero na widok znajomych kasztanów i czerwonej dachówki zabrakło mu tchu.

Nie przystawał jednak. Teraz nie wolno mu było się zatrzymać. Czuł narastający w sobie płacz. Wracił do swego niedobrego snu, aby zatłumić zaległe rachunki. Wysłał Księcia, lecz teraz nie mógł się już dłużej oszukiwać, przecież cały czas myślał o sobie. Uczył się w N., zapisał się na medycynę, ale naprawdę to tylko wracał. Nie mógł tak dłużej.

Niech sobie tam różni mówią, co chcą, ale jest w zapachu dojrzających zbóż a nawet w zieleni buraczanych liści coś, czego nie oddałby za wszystkie miasta świata.

Zaszczał pies. A wierzy! Zaskamlał na jego widok. Poznał, skubany! Przypomniała się Marta. Drzwi wciąż jeszcze zamknięte. Znałome podwórce, ten sam znajomy zapach obornika, ten sam dom, komin, w oddali las — Wyspa Szczęśliwa. A przecież to nie był sen, choć Anioł już stał na kamiennych stopniach.

Zmrużył oczy. Patrzyli na siebie. Pies wciąż jeszcze... He-niek minął otwartą bramę.

I Anioł jak we śnie wolnym krokiem zbliżał się do niego. Stał w rozkroku aby nie upaść.

Twarz Anioła była coraz bliżej.

KONIEC

Międzynarodowy turniej siatkarek

W tym roku Federacja Sportowa „Budowlani” obchodzi swoje 25-lecie istnienia. Z tej okazji w najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się międzynarodowy turniej siatkarek o puchar Rady Okręgowej Związku Federacji „Budowlani”.

W turnieju startuje sześć zespołów podzielonych na dwie grupy eliminacyjne. W pierwszej gracie Dynamo Cottbus, Austria Bydgoszcz i reprezentacja juniorek Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Siatkowej, w drugiej natomiast Kujawiak Inowrocław, Pogoń Mogiła i gospodarze turnieju Budowlani Poznań.

W sobotę o godz. 10 rozpoczyna się gry eliminacyjne w grupach systemem każdy z każdym. W godzinach wieczornych przewidziane zostaną półfinały, w których wystąpią po dwa pierwsze zespoły z każdej grupy, grę pierwszą z jednej grupy z drugim zespołem drugiej grupy i odwrotnie. Zwycięzcy w niedzielę spotkają się w walce o pierwsze miejsce, pokonani o trzecie miejsce drużyny, które zajęły trzecie miejsca w grupach eliminacyjnych o piąte.

Poznański turniej jest dla większości drużyn ostatnim egzaminem przed zbliżającymi się rozgrywkami nowego mistrzostwa sezonu. Zwalczając Budowlani przyda się taki sprawdzian. Zespół ten awansował ostatnio do ligi między

wojewódzkiej. Zasadniczy cel jaki postawili sobie zawodniczki oraz kierownictwo sekcji to utrzymanie się w tej klasie rozgrywek. Warto tu dodać, że drużyna Budowlanych składa się wyłącznie z juniorek, a więc jest to zespół przyszłości, z którego poznańska siatkówka powinna mieć jeszcze pociechę. Po Pucharze Młosty rozegranym w tym roku w Cielmiewie trzy zawodniczki: Mariola Koleszka, uczennica Liceum Ogólnokształcącego nr 1 im. Karola Marcinkowskiego, Barbara Braun z Technikum Mechanicznego i Danuta Duszka z Technikum Chemicznego, zakwalifikowały się do kadry narodowej juniorek.

Turniej jubileuszowy siatkarek rozgrywany będzie w sali przy ul. Chwiałkowskiego. (s)

Szachy

Niepomyślny start finalistów

W 1 rundzie finałów XX Olimpiady Szachowej w Skopje reprezentacja Polski spotkała się z Hiszpanami. Mimo dogrywek meczu nie zakończono. Schmidt zrezygnował z Pomarań. Pytel przegrał z del Corralem. Sydor remisował z Toranem. Filipowicz odłożył partię z Medina. Stan meczu 2:1 dla Hiszpanii.

Niespodziewana porażka 1:2,5 ponieśli arcymistrzowie radzieccy w spotkaniu z Węgrami. Petrosian remisował z Portischem. Korcznoj przegrał z Bilekiem. Tal zrezygnował z Riblim, a Smyslow z Fortinosem.

W pozostałych meczach Bułgaria pokonała Rumunię 2,5:1,5, NRD wygrała z Argentyną 3:1, Szwajcaria uległa Jugosławii 0:4. W meczu NRF — Holandia zanotowano 1,5:1,5.

Na V Olimpiadzie Kobiecej szachistki polskie zremisowały z reprezentacją NRF 1:1 a następnie pokonały Singapur 2:0. (nt)

Trudne zadanie luczników Surmy

Piąta i ostatnia kolejka rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w ekstraklasie luczników zapowiada się bardzo interesująco. Decydująca walka o tytuł drużynowego mistrza Polski rozpoczyna się w sobotę (30 bm. o godz. 13) na torach Surmy, a zakończy się w niedzielę (1 X).

Surma — aktualny mistrz Polski staje przed trudnym zadaniem obrony zaszczytnego tytułu. Surma, według nieoficjalnej punktacji prowadzi w tabeli z 42 840 pkt. przed trzema zespołami Warszawy: Łączność — 41 830, Marymont — 41 414 i Drukarzem — 41 144 pkt. Dwa następne miejsca zajmują Resovia (Rzeszów) i Stela (Kielce).

Dwudniowy przegląd najlepszych luczników należących do jednej z ciekawych imprez Poznańskich. (p)

Hokej na lodzie

ZSRR — Kanada 5:6

W Pałacu Sportu na Łużnikach rozegrany został w czwartek wieczorem ostatni, czwarty w Moskwie, a ósmy z serii meczów hokejowych reprezentacji ZSRR oraz reprezentacji Kanady złożonej z najlepszych graczy zawodowych. Zwyciężyli Kanadyjczycy 6:5 (2:2, 1:3, 3:0). Bramki dla Kanady zdobyli: P. Esposito — w 7 min, Park w 17, White w 31, P. Esposito w 43, Cournoyer w 53 i Henderson w 60 min; dla ZSRR: Jakuszew w 4 min., Lutzchenko w 14, Szadrin w 21, Jakuszew w 33 i Wasiliew w 37 min.

Ostatni pojedynek w Moskwie znowu był popisem brutalnej gry kanadyjskich zawodowców. Już w pierwszej tercji otrzymali oni aż pięć wykluczeń z gry, a Parise za wszczęcie bijatyki i rzucenie się z pięściami na sędziego, usunięty został z boiska na cały mecz. Parise w ten brutalny sposób wyraził swe niezadowolenie z decyzji sędziego, który ukarał go za nieprzebiegowe atakowanie prze ciwnika bez krzyka. W tym samym okresie gry radzieccy zawodnicy przebywali na ławce kar przez 6 min.

W drugiej tercji zdecydowana przewaga uzyskali zawodnicy radzieccy. Okazało się, że w grze prowadzonej w ramach przepisów, drużyna gospodarzy znacznie prze wyższa kanadyjskich zawodowców.

Trzecia tercja należała znowu do Kanadyjczyków, którzy dokonali takiej samej sztuki, jak zawodnicy radzieccy w pierwszym moskiewskim meczu. Strzelili trzy gole, podczas, gdy ich przeciwnikom nie udało się uzyskać ani jednego. Niemal do ostatniej chwili wynik był remisowy 5:5. Jednak gdy do końca meczu pozostało już tylko 23 sekundy, Henderson zdobył po ładnej akcji zwycięską bramkę. (PAP)

Poznaniacy bez sukcesów na Malcie

W zakończonym wczoraj na Malcie pierwszym etapie kajakowych drużynowych mistrzostw Polski III ligi, najlepiej zaprezentowali się reprezentanci gorzowskiej Admiry i Zawiszy II Bydgoszcz, zajmując dwie pierwsze lokaty. Sukcesy te dają im awans do II ligi, w której wystartują w przyszłym sezonie.

Startując w regatach dwa kluby poznanijskie nie odniosły sukcesów. Budowlani wywalczyli ostatecznie 10 pozycję, Surma — 11. W sumie w zawodach startowało 15 zespołów.

Indywidualnie najlepiej z naszych reprezentantów spisał się Ireneusz Pracharczyk z Budowlanych, który wywalczył dwa pierwsze i jedno drugie miejsce na jedynce-kanadyjce, zdobywając tym samym 29 punktów. (k)

Ajax Amsterdam zdołwał Puchar Świata

Pilkarze Ajaxu Amsterdam zdobyli nieoficjalny Puchar Świata wygrywając w czwartek na olimpijskim stadionie w Amsterdamie ze zdobywcą Pucharu Ameryki Południowej Independiente Buenos Aires 3:0 (1:0).

Potrzebna pomoc do prac domowych dwa razy w tygodniu. Debiec, Orzechowa 15 m. 10, po 16. 24612gpr.

Zatrudnię spawacza — ślusarza z uprawnieniami o rzą dwóch ślusarzy. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25107g.

Panią z województwa poznańskiego w charakterze gospodyni przyjmie do pracy na probostwie w mieście powiatowym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 25340g.

Pomoc do rocznej dziewczynki potrzebna. Czecho słowacka 10a. Zgłoszenia po godz. 16. 26069g

Tańców uczyć. Mickiewicz 27 m. 7 A. 22717g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 67-25-02. 26211g

● Sprzedaż

Sprzedam 3-letnią suczkę collie. Telefon 67-97-83. 26214g

Wózki dziecięce najnowsze modele oparte na ograniczeniach wzorach, polecenia Wytwórnia — Z. Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 24739g

„Oticon” „Viennaton” — okulary słuchowe nowe, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25595g.

Zywopiot ligustr. krzewy sprzedam. Przy zamówieniu wysyłam na miejsce. Tel. 557-78 Poznań. 25956g

Sprzedam spawarkę wirlującą, 67 rok produkcji, szlifujące do zaworów od 6 mm do 19 mm. Telefon 41-11-57. 25844g



„KOZIOŁKI”

swoim sympatykom
na miesiąc październik
UFUNDOWAŁY

67 NAGRÓD WARTOŚCI 300.000,— ZŁ.

Główne wygrane:

- 1 samochód osobowy marki „Warszawa”
- 8 premii po 10.000,— zł
- 8 premii po 5.000,— zł
- 10 premii po 2.000,— zł
- 40 premii po 1.000,— zł

W losowaniu nagród biora udział wszystkie kupony I i V-zakładowe złożone na gry miesiąca października 1972 r., na które nie padła wygrana w losowaniu głównym.

Losowanie nagród odbędzie się w dniu 2 listopada 1972 r. o godz. 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicznej Rady Narodowej — Poznań — Stare Miasto, ul. Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI” — to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski! 7999-KI

Sprzedam szafę trzydrzwiową jasną, biurko, zegary, obrazy, foteliki, taborety, szafki, szafki, fotele, chodniki, pluszowe grzanki, kocy, karnisze, lino, łam, płaszcz męski łami nat. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 25825g.

● Lokale

Zamienię 1 pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią, stare budownictwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26073g.

Młode, kulturalne, bezdzienne małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26198g.

Przyjmę panią do pomocy. Promienista 100. 25414g

Zamienię pokój z kuchnią w Polanowie, woj. koszaliński, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24630g.

Studentka poszukuje pokoju na Grunwaldzie, ew. dwuosobowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24598g.

UWAGA, KONSUMENTY!

PRZYPOMINAMY,

że uspołecznione sklepy z artykułami futrzarskimi podległe PZPH, WZSP oraz stoiska PDT na terenie miasta Poznania — prowadzą sprzedaż na warunkach ratalnych:

- ◆ skóry norek — standardowe,
- ◆ futra ze skór nutrii,
- ◆ futra ze skór baranich —
 - polofix — produkcji krajowej,
 - panofix — ze skór importowanych,
 - merluszki — importowane z Bułgarii,
- ◆ kurtki i wiatrówki męskie i damskie ze skór świńskich licowych.

Przy zakupie wpłaca się tylko 20 proc. resztę w dogodnych 24 ratach.

Nie zwlekaj, pamiętaj o zbliżającym się sezonie i już dzisiaj skorzystaj z okazji.

Szczegółowych informacji udzielają sklepy wzgl. hurtownie: WPHOB, tel. 555-59 — WZGS „Sch”, tel. 620-31 — WZSP, tel. 66-00-31. 7313-MI



PTH „ELDOM”

Oddział Wojewódzki w Poznaniu

informuje, że

ZAKŁAD USŁUGOWY NR 9

w Poznaniu, przy ul. Dzierżyńskiego 5

WZNOWIŁ SVOJĄ DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWĄ

Zakład czynny jest w godz. od 8—18, w poniedziałki od 12—18. 8069-KI

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2, Junikowo, zatrudni:

- INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami budowlanymi i znajomością prowadzenia inwestycji,
- INŻYNIERA lub TECHNIKA MECHANIKI SAMOCHODOWEGO z praktyką na z-cę kierownika warsztatu,
- TECHNIKA MECHANIKI SAMOCHODOWEGO do kalkulacji warsztatowej,
- ST. KSIĘGOWĄ,
- KSIĘGOWĄ,
- KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy,
- PRACOWNIKÓW do transportu — ładowaczy,
- BLACHARZY SAMOCHODOWYCH,
- MURARZA,
- ŚLUSARZA,
- WULKANIZATORA,
- DOZORCÓW.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych, ul. Wieruszowska 2, tel. 671-201 wewn. 77 7914-MI

Dom handlowo - przemysłowy w centrum miasta Sremu, dwupiętrowy z wolnym mieszkaniem 70 m², z powodu starości, bez pośrednictwa, korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24675g.

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 23538g

Wspólnika z gotówką do zaprowadzonego przedsiębiorstwa przemysłowego, przyjmuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26229g.

Wypożyczam ograniczone suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szweska 20. 22928g

● Różne

Oddam w dzierżawę garaż ogrzewany — Winogrody. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 24692g.

Dnia 22 września 1972 r. zginął śmiercią tragiczną kol. ALOJZY ROŻEK wraz z żoną Izabelą

przeżywszy lat 58, byli więźni hitlerowskich obozów koncentracyjnych, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Honorową m. Poznania i innymi odznaczeniami.

W Zmarłym straciłmy długoletniego i aktywnego działacza. Synowi Zmarłych wyrażamy głębokie współczucie.

Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu Okręgowa Komisja b. więźniów obozów koncentracyjnych

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 września 1972 r. o godz. 11.05 na cmentarzu komunalnym na Junikowie. 8451-M

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 września 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 72, mój najdroższy mąż i najlepszy przyjaciel, mój ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK GŁOWSKI

ppor. Wojska Polskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańców oraz Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30. IX. 1972 r. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim. W smutku pogrążeni

żona, syn, synowa, wnuczki i rodzina 26245g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 września 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, lat 88

JÓZEFA SZYDLowska

wdowa po sp. Adamie

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA 26227g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 września 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i ciocia, lat 88

STANISŁAWA LEŚNIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Pobiedziskach.

W smutku pogrążona

siostra z mężem i synem 26199g

Pobiedziska, plac 22 Lipca 18.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 232 (8894) 29. IX 1972

● Praca ● Nauka

Fryzjerka potrzebna — posada stała. Ul. Świerczewskiego 65. 25399g

Potrzebny młodszy pracownik do ogrodnictwa. Ogrodnictwo „Benedykt Machowicz, Pleskwa - Osiedle, ul. Zielarska nr 15. Poznań 18. 25962g

czeladnik szewski potrzebny zaraz. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 24. 24797g

Przyjmę opiekunkę do dziecka. Ul. Libelta 1 m. 1a, tel. 588-70. 24700g

Potrzebna pomoc do prac domowych dwa razy w tygodniu. Debiec, Orzechowa 15 m. 10, po 16. 24612gpr.

W dniu 28 września 1972 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, moja kochana matka i babcia, przeżywszy lat 76

MARTA GULIŃSKA

z domu Gogajczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 7.20 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

syn z rodziną 26290g

Poznań, ul. Śienkowskiego 8 m. 16.

Z głębokim smutkiem zawiadamiam, że moi ukochani rodzice

IZABELLA I ALOJZY ROŻKOWIE

zmarli śmiercią tragiczną w dniu 22 września 1972 roku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

SYN 26209g

Poznań, 23 Lutego 23 m. 11.

Dnia 26 września 1972 r. zmarła moja najdroższa siostra, śp.

AGNIESZKA EKERT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

siostra z rodziną 26257g

Plac Warwńskiego 6 m. 20.

Dnia 27 września 1972 r. zmarła moja najukochańsza, niezapomniana matka, siostra, szwagierka, bratowa, teściowa i babunia, przeżywszy 74 lat, śp.

ANNA CYBULSKA

z domu Suminska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 12.50 na Junikowie.

Strapiona

córka z rodziną 26296g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 września 1972 r. zakończył nagle swój pracowity żywot, przeżywszy lat 61, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec i dziadek

LEON LUKASIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 września br. o godz. 14.30 z domu żałoby Komorniki k. Poznania, ul. Fabianowska 10.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z dziećmi 26246g

Poznań, ul. Wielka 7 m. 4. 26231g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 września 1972 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, w wieku lat 61, mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i brat

ANDRZEJ MAJCHRZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA 26231g

Poznań, ul. Bałtycka 74 m. 1a. 26237g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 września 1972 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona oraz nasza kochana matka, babcia i teściowa, przeżywszy lat 68

PELAGIA KANIKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 września 1972 r. o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie — Główna.

RODZINA 26237g

Poznań, ul. Bałtycka 74 m. 1a.

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Olgierd Białewicz, Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Wiesław Porczyński (redaktor naczelny) Zbigniew Szumowski
● Telefon: centrala 600-41 łączy wszystkie działy informacyjne dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31.
● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” ● Biuro Ogłoszeń — Poznań Grunwaldzka 19, telefon 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ● Reklamski nie zamówionych reklama nie zwraca ● Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzytnieka 3. ● Prenumerata: wpłat bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmujemy do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem banknotów PKO — PUPK „Ruch”. Poznań, Zwierzytnieka 3. na konto PKO nr 5-6-151: do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Czarownice z Salem”.
OPERA — g. 19 „Verbum Nobile” i „Harnasie”.
OPRETKA — g. 19 „Piękna Helena”.
MARCINEK — g. 11 „O Kasi, co gaski zgubiła”.
SCENA „MŁODYCH” — g. 19.15 „Serdeczny stary człowiek”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Jestem niewinnym mężem” (fr. 18 l.), g. 18, 20.15 „Koniokrady” (USA 14 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30 „Gdybym miał karabin” (czeski 14 l.), g. 20 „Jedna z tych rzeczy” (dunski 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ostatni wojownik” (USA 16 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Love story” (USA 16 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Kłopoty z cnotą” (juga. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Pulałka” (pol. 16 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Niedźwiedź i laleczka” (fr. 16 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Zwariowany weekend” (fr. 11 l.), g. 18, 20.15 „Angielka i sultan” (fr. 16 l.).
KOSMOS — g. 17 „Pogromca zwierząt” (rum. 14 l.), g. 19.30 „SDKF „Fantom” („Kobieta kot” i „Bunt”).
MALTA — g. 16 „Najazd czarnego księcia” (radz. 11 l.), g. 18, 20 „Niedźwiedź i laleczka” (fr. 16 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Miecz dla króla” (USA 7 l.), g. 17.30 „Agent nr 1” (pol. 14 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Tora! Tora! Tora!” (USA 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Świadek zaginął” (radz. 14 l.).
PRZYJAZD — g. 15.45, 18, 20.15 „Wiem, że jesteś mordercą” (czeski 18 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Szkłana kula” (pol. 14 l.).
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Wszystko na sprzedaż” (pol. 16 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 18 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Unkas, ostatni Mohikanin” (rum. 11 l.), g. 18, 20 „Dancing w kwatery Hitlera” (pol. 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.15, 16.30, 18.45 „Bądź w porcie nocy” (USA 14 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ziemia faraonów” (USA 14 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.30 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 16 l.).

CYRK

CYRK „GDAŃSK” (obok Stadionu im. 22 Lipca) — g. 19.

DYZURY

SZPITAL: interny, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyłowskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmonskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44. Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starołęcka 78 (dyskursy nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba).
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
MIEJSKA LECZNICA DLA ZWIERZĄT (Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.50 Radzimy posłuchać: 8.05 Miniatura popularna: 8.08 Felieton dnia: 8.21 Co słychać w świecie: 8.30 Dla domu i dla ciebie: 8.54 Przechodzący zawsze ubezpieczony: 9 Dla kl. V (jez. polski): „Jest u nas kolumna w Warszawie” — montaż słowno-muzyczny: 9.30 J. F. Haendel: Sonata a-moll (op. 1 nr 14) na flet i gitarę: 9.40 Dla przedszkol.: „Rumiane jabłuszko”: 10.05 „Splot słoneczny” — odc. 1 pow. Witolda Zaleskiego: 10.25 Melodie znaną Dunaju: 10.50 Polskie tańce ludowe: 11 Dla kl. II liceum (jez. polski): „Glaure” — fragm. poematu G. Byrona: 11.30 „Czerwone gitary” contra „Truba durzy”: 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym: 12.25 „Z poznajskiej fonoteki muzycznej”: 13 „Idzie jesień”: 13.20 Śpiewają polskie zespoły pieśni i tańca: 13.40 Więcej, lepiej, taniej: 14 „Kara” — w obronie polskiego nieba — rep. lit.: 14.20 Z twórczości baletowej kompozytorów radzieckich: 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 16.05 „Alfa i Omega”: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 18.50 Muzyka i Aktualności: 19.15 Z kiesz. garskiej lady: 19.30 Koncert żywych: 20.30 Gra i śpiewa Zespół Ludowy PR w Warszawie: 21 Go spodarskie rozmowy: 21.20 Przypomina Chór Dana: 21.30 Teatr PR — Studio Współczesne: „Jabłko” — słuch.: 22 Magazyn studentki: 23.10 O co tu chodzi?: 23.15 Polska muzyka kameralna: 0.10 Program nocny ze Szczecina.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.10 Nowości Wydawnictwa Poznańskiego: 8.35 Mapa bohaterstwa: 8.50 Melodie ludowe:

9 GŁOS WIELEPOISKI A
29 IX 1972 Nr 232 (8894)

Czyje oczy tego nie widzą?

Sygnały czytelników na temat panującego jeszcze tu i ówdzie bałaganu — nie ustają. Codziennie w listach do redakcji lub telefonicznie mieszkańcy wskazują gdzie i co trzeba uczynić, aby poprawić estetykę miasta.

W tej publikacji — w ramach prowadzonej przez władze miasta i „Głos” akcji pod nazwą „POZNAŃ WZOREM ŁADU” — przedstawiamy przykłady nieporządków, na które uwagę zwrócili mieszkańcy. Najwięcej listów dotyczy zieleń, ściśle zanieczyszczonych trawników. Wprawdzie obecny okres nie sprzyja pielęgnacji tych terenów, jak np. wiosną czy latem, jednak i teraz wymagają one troskliwej opieki. Chodzący o to, by nie walały się na nich papiery i różnego rodzaju odpadki.

Jako przykład może posłużyć ul. Poplińskich, którą kiedyś — jak donosiła p. J. M. — zwano ogrodem różanym ze względu na piękne ogródki przydomowe. Po ich zlikwidowaniu rosną tu tylko chwasty i mizerna trawa. Pani M. K. zwraca uwagę, m. in. na otoczenie szpitala dziecięcego przy ul. Bohaterów (narożnik Marii Magdaleny), które wymaga większej dbałości. Ani trawniki ani parkan nie stanowią ozdobę tego terenu. Na remont czeka także murek okalający Park Chopina od strony ul. Walki Młodych. Piskowice jest zniszczony i szczyby wymagają uzupełnienia.

Wielu czytelników wskazało na innego rodzaju zanieczyszczenia.

W jednym z listów mówią np. o niezałatwionej do tej pory sprawie wywozu śmieci przez MPO ze Swierczewa (ulice: Krajewskiego, Nowakowskiego i Wieczorka). Z tej przyczyny mieszkańcy tych ulic wyrzucają śmieci gdzie popadnie — za dom, na nie zabudowane place itp. Czytelnikowi panu M. W. chodzi jeszcze o inny fakt. Dlaczego — zapytuje — na ul. Krajewskiego leży od dawna

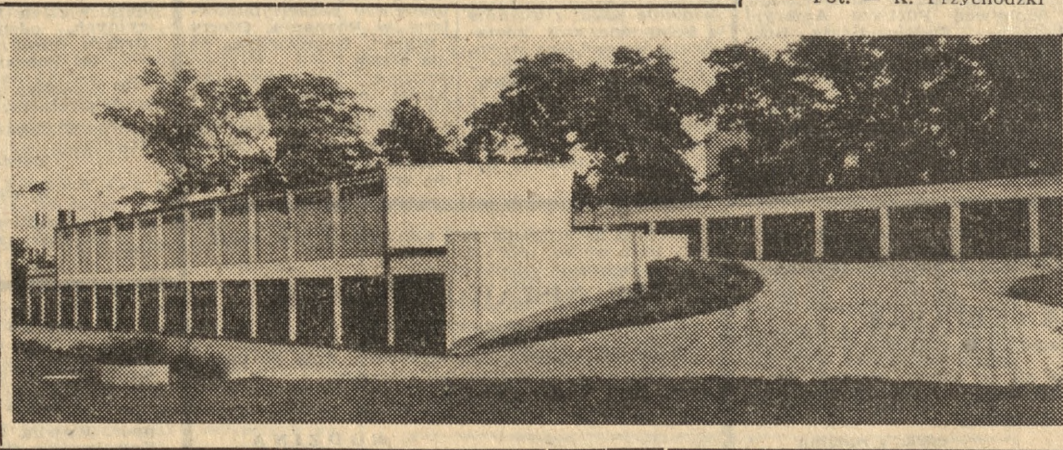
POZNAŃ WZOREM ŁADU

duża sterta piasku, zagrządzająca przejazd? Na innych ulicach również można znaleźć takie sterty. Zdaniem czytelnika piasek powinien być wykozystany we właściwy sposób np. do budowy.

Przed laty zlokalizowano przystanek autobusowy linii 63 przy ul. Bułgarskiej (narożnik ul. Grunwaldzkiej). Do tej pory nikt nie pomyślał o położeniu tu płytek chodnikowych. W dni deszczowe — jak donosił nam jeden z czytelników — niestety nie można ominąć tworzących się tu kałuży. Mieszkańcy Osiedla Rzeczypospolitej na Ratajach proszą też o ułożenie płytek chodnikowych przed domem numer 79 — 89. Obiecano, że nastąpi to po otynkowaniu budynku. Prace elewacyjne zakończono, ale nadal przed domem brak chodnika. Otrzymałmy także sygnał, że sklepie nie pod filarami przy Starym Rynku (narożnik ul. Paderewskiego) jest brudne, pełno na nim pajęczyn.

List z Raszyna, jaki otrzymaliśmy od p. R. S. dotyczy sprawy już przez nas poruszanej — niezagospodarowanego placu przy ul. Ściegiennego. Czytelnik pisze tak: „O braku poszanowania zieleni przez młodzież w rejonie ulic Ściegiennego, Raszynskiej i Pogodnej. Niszczy ona trawniki, lawki, ławie krzewy, a ostatnio także ogradzenia dla kuliów do śmieci. Zmora mieszkańców jest także to, że młodzież do późnych godzin wieczornych gromadzi się przed domami hałasując cymbałami (głośnie gra na gitarze, gwizdy itp.). Uwagi mieszkańców lub dozorców odnoszą odwrotny skutek. Wobec tego sprawa ta powinna zająć się MO lub ORMO.”

Zastępca dyrektora
d. s. eksploatacji
Kazimierz Sobkowicz



9.35 Z życia ZSRR: 9.55 Muzyka pod różnymi gośćmi: 10.25 „Aurelia” albo zjazd koleżeński” — fragm. książki T. Chrościelewskiego: 10.45 Koncert muzyki franc. i hiszpańskiej: 13 Czas dobrych gospodarzy: 13.15 Konec muzyki rozrywkowej: 13.40 „Lena” — fragm. opow. K. Szakowskiego: 14.05 Turniej muzyczny Francja — Włochy — Hiszpania: 14.30 „Estrada przyjaźni”: 14.45 „Blekitna sztafeta”: 15 Pieśni S. Moniuszki w układzie chóralnym polskich kompozytorów: 15.20 Spotkanie z jazzem: 15.40 J. Katchen — gra wariacje fortepianowe J. Brahmsa na temat Schumanna: 17.15 „Kolejarski jubileusz” — aud. sportowa: 17.25 Poznański koncert żywych: 17.55 Radioexpress: 18.10 Komentarz aktualny K. Kolanowskiego: 18.20 „Sonda” — dźwięk prześlada społeczeństwo: 19.15 Problem współczesnej nauki: 19.30 Transm. z Lipska uroczystego koncertu z okazji rocznicy powstania Między narodowej Organizacji Radia i TV — OIRT: 21.30 „Mazur kaidanarski” — aud. poetka: 21.40 Muzyka poważna: 22.35 Wiersze J. Markiewicz: 22.43 Dźwięki wieczór gramy: 23.20 Stefan Rachwał — zaprasza.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Przeboje Lennona i McCartneya — na nowo; 9 „Król z żelaza” —

TELEWIZJA
PIĄTEK — PROGRAM I: 8.20 — „Film z czarująca dziewczyna” — fab. film rum. dozwolony od lat

Na głośnie zabawy pod domami narzekają także mieszkańcy innych rejonów miasta. Ich zdaniem niektóre miejsca do zabaw znajdują się zbyt blisko budynków mieszkalnych. P. Tadeusz Popiel szerzej zajął się tą sprawą, bo też zasługuje ona na większe zainteresowanie tych, którzy przeznaczają tereny pod place dla dzieci i młodzieży. Propozycje czytelnika nie zmierzają bynajmniej do likwidacji tych miejsc, lecz w przyszłości wyznaczenia terenów, położonych z dala od gęstej zabudowy mieszkalnej, a więc w parkach, na skwerach itp. Jeśli tak kowe będą dobrze urządzone to dzieci na pewno będą wolały się na nich bawić, niż na ciasnych, ciemnych podwórkach.

Na poprzednie nasze sygnały do tej pory nieporządków otrzymaliśmy, m. in. wyjaśnienie z Wydziału Budownictwa Urbanistyki i Architektury Prezydium DRN Jeżyce. Wydział zapewnia, że barak przy ul. Engeströma, jako obiekt tymczasowy miał być rozebrany po zakończeniu budowy w tym rejonie. Okazało się jednak, że miejsc władze lokalowe, bez wiedzy wspomnianego wydziału, przydzielili szpetny barak „Roxanie”. Tymczasem właśnie w miejscu gdzie stoi owe brzydactwo miał powstać plac do zabaw. Miejmy nadzieję, że decydujące zdanie w tym przypadku będą mieli gospodarze dzielnic, tym bardziej, że w naszej akcji szczególny nacisk położono na usuwanie z miasta starych, szpetnych bud., szop i baraków. (an)

Eksmisja teatru?

Stan bazy lokalowej poznańskich teatrów od dawna już pozostawia wiele do życzenia, świadcząc o szczególnym zgoła zaniechaniu na tym właśnie polu. Na potwierdzenie tego stanu rzeczy otrzymaliśmy w tych dniach nowy przykład.

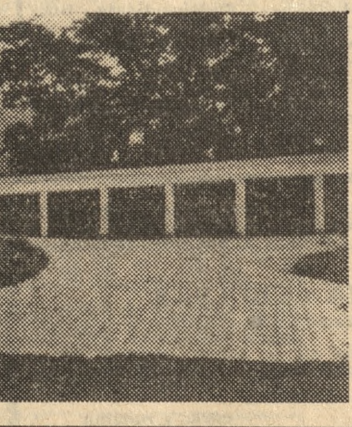
Przed mniej więcej tygodniem użytkownicy posesji przy ul. Czerwonej Armii 15 otrzy-

Garaze wśród zieleni

Należycie wykorzystano fort na Dębcu przy ul. Czesłowski (narożnik ul. Łozowej). Dwa lata temu powstały tu piętrowe garaże. Wyglądają ładnie, bo niedawno obiekty otynkowano, a teren wokół nich jest utrzymany w należytym porządku. Dba o to ADM nr 1. O wybudowaniu 41 boksów garażowych postarał się Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych na Wildzie.

Na zdjęciu: garaże w otoczeniu zieleni.

Fot. — K. Przychodźki



16 (wznowienie): 9.55 — „Wychowanie obywatelskie” — kl. VII — „W mojej miejscowości”: 10.55 — Wychowanie obywatelskie kl. VIII — „Poselska interpelacja”: 11.25 (Kolor) — „Na wielkiej rafie” — film amerykańsko-kanadyjski z serii „Człowiek i morze”: 11.55 — Chemia kl. VIII — „Ropa naftowa”: 16.30 — Dziennik: 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telesfora” — „Rozmowy ze Smakiem” — „Ulica Sezamowa”: 17.35 — „Nie tylko dla pań”: 17.55 — „Gramy o telewizorze” — teleturniej: 18.15 — Teleskop: 18.35 — Dialogi historyczne: 19.05 — Turystyka i wypoczynek: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 (Kolor) — „Na wielkiej rafie” — film serijny prod. amerykańsko-kanadyjskiej „Człowiek i morze”: 20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny: 21.10 — Teatr TV — Aleksander Ostrowski — „Grzesznicy bez winy” — Tłumaczenie C. Jastrzebiec-Kozłowski. Wykonawcy aktorzy scen lódzkie: 22.30 — Dziennik: 22.45 — TV Informator Wydawniczy.

PROGRAM II: 17.25 — „Franciszek Viek” — odc. VIII — film se ryjny TV CSRS: 18.15 — W środku Polski — OTV Łódź na ekranie: 18.45 — Wszyscy jesteśmy sąsiadami — (Człowiek istota znana): 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 — „W pracy i po pracy” — progr. public.: 20.35 — Krakowskie Studio Jazzowe przedstawia — odc. IV — OTV Kraków: 21.05 (Kolor) — 24 godzinny: 21.15 — Polski film dokumentalny — progr. studyjno-filmowy.

Główny cel na Starym Mieście — poprawa warunków mieszkaniowych

Dotychczasowy przebieg realizacji Programu Wyborczego DK — FJN Stare Miasto oraz ocena wykonania remontów kapitałowych budynków mieszkalnych, były tematem wczorajszych obrad sesji DRN.

Radni w swych wystąpieniach poruszyli także szereg innych problemów. Dyskutowano m. in. nad sprawami oświaty, ochrony zdrowia, rozwoju sieci handlowej i usługowej.

Stare Miasto nadal będzie terenem intensywnych prac związanych z przebudową i modernizacją niekorzystnego układu komunikacyjnego. Przewiduje się dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego — głównie na Winogradach.

Do roku 1975 w tej dzielnicy zrealizowane będą 54 zadania inwestycyjne o wartości kosztorysowej prawie 900 mln zł. Jednym z najtrudniejszych problemów jest poprawa warunków mieszkaniowych ludności. Dotyczy to głównie mieszkańców starych budynków. Kosztem 75 mln zł wykonano od 1969 r. do września br. remonty kapitalne, w 250 takich budynkach, przebudowano również kilkadziesiąt wielopokojowych, wspólnych mieszkań, na mniejsze, samodzielne. Wykonywane prace rząda często sytuacji konfliktowej na tle kolejności i zakresu robót, wymiany niektórych elementów, niedostatecznego nadzoru i wynikających z tego usterek. Są rów-

niez trudności ze znalezieniem izb zastępczych potrzebnych do wykwaterowania mieszkańców z remontowanych mieszkań.

Podczas wczorajszej sesji dokonano również zmian osobowych w składzie Prezydium DRN. W związku z przejściem Władysława Jarmańskiego do tymczasowego zastępcy przewodniczącego Prezydium na inne stanowisko, radni w tajnym głosowaniu funkcję tę powierzyli Leonardowi Kaczmarskiemu, dotychczasowemu kierownikowi Wydziału Komunikacji Prezydium DRN — Stare Miasto.

Wczoraj również odbyła się sesja DRN Wilda, na której omawiano załatwianie spraw mieszkańców, w tym także skarg i wniosków („Głos” pisał na ten temat 26 bm.).

Dworzec w 1974 r. będzie „jak nowy”

Elektryfikacja coraz dalszych odcinków sieci kolejowej i przebudowa torów — to główne inwestycje, prowadzone przez PKP. Stąd też na dalszy plan schodziła ostateczna modernizacja poznańskiego Dworca Głównego. Bardzo denerwowało to wielu mieszkańców stolicy Wielkopolski, pragnących, by nabrał on wreszcie wyglądu, godnego półmilionowego miasta i siedziby Targów.

Dyrekcja Okręgu Kolei Państwowych w Poznaniu poinformowała ostatnio, że zapadła decyzja o podjęciu robót, zmierzających do zakończenia przebudowy dworca. Ostatnia jej faza obejmuje: ● podwyższenie obu bocznych skrzydeł gmachu, ● unowocześnienie jego frontowej ściany, ● pokrycie całości nową elewacją, ● modernizację wiat na 1 i 4 peronie.

Rozpoczęcie przebudowy nastąpi w marcu przyszłego roku, co spowoduje zamknięcie wtedy głównego holu dworca w jego dla podróżnych do czasu otwarcia Międzynarodowych Targów. Ukończenie robót przewidziano na połowę 1974 r. Wtedy poznański Dworzec Główny będzie całkowicie „jak nowy”. (zk)

Zwierzęta potrzebują pomocy

Działalność Towarzystwa Onieki nad Zwierzętami ukierunkowana jest, m. in. na walkę z obojętnością, okrucieństwem i chuligaństwem wobec zwierząt, uczyni kultury i kształtuje humanitarny stosunek do życia oraz prowadzi walkę z niszczącym wpływem środowiska na życie człowieka. Podstawą materialną dla działalności Towarzystwa stanowią, m. in. dobrowolne wpłaty społeczeństwa. Państwowy, jako coroczny Miesiąc Dobroci dla Zwierząt jest miesiącem ogólnokrajowej akcji publicznej zbiórki pieniędzy na ten cel.

Bez udziału społeczeństwa działalność Towarzystwa nie mogłaby być w pełni skuteczna. Apelujemy więc o to do wszystkich o pomoc finansową (numer konta, na który można przysłać pieniądze: 1-9-121941 i Oddział Miejski PKO Warszawa).

Sądymy, że zakłady pracy, szkoły i organizacje społeczne, jak każdego roku włącza się do akcji na ten piękny cel. (ask)

INFORMUJEMY

Klub Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej HCP, ul. Cedrowa 12 zaprasza 30 bm. i 1 października br. na wystawę rękutów. Ponadto 1 października o godz. 18 odbędzie się w klubie prelekcja z pokazem kolorowych przeźrocz.

Zarząd Koła ZBoWiD Starołęka zaprasza 1 października, godz. 10 do Domu Kultury „Stomil”, ul. Starołęcka 38 na zebranie plenarne.

Na zebranie plenarne zaprasza 29 bm., godz. 17, sala „Domu Drukarza”, ul. Inżynierska 10, Zarząd Oddziału Dzielnicowego ZBoWiD Stare Miasto.

Klub b. Jeńców Wojennych przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD zaprasza na zebranie 30 bm., godz. 17 do sali Prezydium WRN, al. Stalingradzka 16/18.
Administacja Osiedla Wielkiego Października na Winogradach zaprasza dzisiaj, godz. 17 do klubu kawiarni na spotkanie organizacyjne ludzi starszych celem omówienia utworzenia na tym osiedlu Klubu Seniora.
(2191)

sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Mieszkańcy ul. Sczanieckiej 7 prawie każdej niedzieli o wczesnych godzinach rannych budzeni są przez wyjeżdżających na gry bożobranie pracowników pewnego zakładu. Zbierają się oni bowiem pod oknami budynku, czekając na autobus. Może zakład ten w szuka w Poznaniu na zbójkę plac (a jest ich wiele) wolny od budynków mieszkalnych.

● W budynku przy ul. Dąbrowskiego 28 naprawiano dach. Kiedy zerwano dachówki — przerwało prace. Co będzie jeśli zacząć się jesienne deszcze?

..i odpowiedzi

M. W. — Zakład pracy może a nawet jest zobowiązany zwolnić pracownika, który osiągnął już wiek emerytalny i ma prawo do zaopatrzenia emerytalnego. Także zakład zobowiązany jest dopomóc pracownikowi w uzyskaniu zaopatrzenia emerytalnego. (1893)

Daniela B., Wiry. — Sadzonki morwy może Pani nabyć w Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu, przy ul. Urbanowskiej, narożnik Pułaskiego (stoisko drzewek), ale dopiero po 15. X. 1972. (2193)

Bolesław P. — Ziemiański na zimę będzie Pan mógł zakupić tylko w sprzedaży wolnorynkowej. (2191)